Nr. 215. — Rok 5 Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 17-go września 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Rozmowy genewskie.

Zabiegi Skrzyńskiego. — Briand i Chamberlain. — Kruszeją lody. — Opór Niemiec. — Benesz? — Skrzyński i Cziczerin.

Zainteresowanie się sesją Rady Ligi oraz Zgromadzeniem Ligi Narodów, okazało się słabe. Główną uwagę przybyłych nad brzegi Lemanu dyplomatów, polityków oraz sondujących ich dziennikarzy, przykuwa rzecz inna, sprawa paktu bezpieczeństwa. Przykuwała słusznie, bo trudno budować te gmachy przyszłości, dla których wzniesienia Ligę Narodów powołano do życia, jeżeli niema nieodzownego dla nich fundamentu: pokoju trwałego.

Różni różnie prowadzące doń drogi pojmują. Najprostsza, najbliższa i bodaj jedynie pewna była ta, którą obrali Clemenceau, Foch, Poincare... Potem przyszli inni ludzie, inne orjentacje i poczynania. Wyłonił się projekt ogólno-gwarancyjny, ale z powodu oporu Anglji zrealizowany być nie mógł. Wreszcie wszedł na porządek dzienny plan połowicznego załatwienia sprawy, jednostronny pakt reński, który — realnie rzecz biorąc — niebezpieczeństwa wojny bynajmniej zażegnać, a nawet oddalić nie mógł, przeciwnie wpynąłby w praktyce na jego podsycenie i przybliżenie.

Ten istotony stan rzeczy nie wszyscy pojmowali, nie wszyscy o nim szczerze mówić chcieli, ale zrozumienie i wyczuwanie sytuacji musiało być dość silne, skoro ta sprawa nad wszystkiemi zagadnieniami L. N. wybitnie górowała w Genewie. Punkt ciężkości zjazdu najwybitniejszych polityków koncentrował się nie na salach posiedzeń w szeregu specjalnych spotkań, rozmów, narad.

Wybitny udział w nich przyjmował nasz min. Skrzyński, który niebawem złoży w Warszawie sprawozdanie z poczynionych starań, a potem znowu powróci na Zachód, aby dopilnować sprawy. Według dotychczasowych informacji zaczęła ona nareszcie przyjmować dla nas, dla Europy i pokoju pomyślniejszy obrót.

Mamy wiadomości, iż obaj kierownicy polityki zagr. dwóch mocarstw, nadający ton i kierunek sytuacji międzynarodowej, a więc pp. Briand i Chamberlain, poświęcili dużo czasu na rozmowy z min. Skrzyńskim. Mniemać można, że czas ten nie został napróżno stracony, że w wielu punktach udało się Skrzyńskiemu przekonać obydwóch swych kolegów. Głównie chodziło tu oczywiście o Chamberlaina, o zdjęcie z jego oczu różowych szkiełek, przez które na Niemcy i na koncepcję ich: pakt reński patrzył o przekonanie go, że gwarancja granic wschodnich jest od zachodnich aktualniejszą. Ale również z Briandem miał Skrzyński dużo do rozważenia i omówienia.

Dotychczasowy rezultat rozmów można określić w ten sposób, że w stosunku Anglji do Polski: kruszeją lody i przesądy światło ćmiące". Światło prawdy — w rękach naszych broń najcenniejsza — winno dalej być jednak usilnie i systematycznie rzucane w kierunku Zachodu, aby znowu powiewy z Berlina, tumany jego fałszów, nie zmroziły nastrojów, nie zaciemniły orjentacji.

Niemcy podobno chcą nadal trwać w oporze. Chcą obstawać przy swych dążeniach do rewizji granicy polskiej. Na te tendencje i zamiary winna Polska czujną zwracać uwagę i nie poprzestawać na stanowisku obronnem, które ze względów zasadniczych i taktycznych nie wystarcza.

Pewne pytania nasuwają się wobec stanowiska Benesza. Obecne stosunki polsko-czeskie nakazują ostrożnie traktować pogłoski o jego jakoby odchylających się od stanowiska polskiego dążności. Byłoby one niebezpieczniejsze dla Czech, niż dla Polski, bo obydwa kraje są zainteresowane w sparaliżowaniu „rewizyjnych" zamiarów Niemiec. Do pewnego stopnia dziwnem jest jednak, że współdziałanie Benesza z Skrzyńskim nie okazuje się tak wydatne, jak tego od zręcznego i ustosunkowanego ministra czeskiego w interesie jego kraju oczekiwać było można.

Co do Niemicc, to zapewne ostateczne ich stanowisko wiąże się ze stanowiskiem Rosji. Wobec tego projektowany oddawna przyjazd Cziczerina do Warszawy przed wizytą jego w Berlinie nabiera wielkiej wagi. Świat polityczny ze wzrastającem zainteresowaniem oczekuje na zapowiedziane w Warszawie i mające się odbyć w Berlinie narady, które będą zdaje się w ścisłym związku z rozmowami, jakie toczyły sie w Genewie.

Dziś z zadowoleniem to jedno już stwierdzić można iż znaczenie Polski w stosunkach międzynarodowych wzrastać zaczyna, co uważać należy za jedną z najlepszych wróżb dla międzynarodowej sytuacji politycznej, która jednak naogół jest dość zachmurzona.

S. M.

Narady Brianda z ministrem Skrzyńskim.

Porozumienie między Chamberlainem i Briandem w sprawie udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Paryż, 15. 9. (Pat.) Dzisiejszy „Matin" pisze: Briand nie zamierza powrócić niezwłocznie do Genewy, gdyż jutro i pojutrze odbędzie konferencję ze Skrzyńskim. Potwierdza się wiadomość, że równolegle odbędą się dwie konferencje, jedna w celu zawarcia paktu reńskiego, druga zaś dla załatwienia sprawy konwencji arbitrażowej Niemiec z Polską i Czechosłowacją. Co się tyczy przyszłej konferencji ministrów spraw zagr., to Briand i Chamberlain prowadzić będą w Berlinie w ciągu bieżącego tygodnia rozmowy na drodze dyplomatycznej celem uniknięcia przykrych niespodzianek w chwili rozpoczęcia rokowań.

Głównie chodzi o to, aby sobie zapewnić zgóry zgodę Niemiec, co do udziału Polski i Czechosłowacji w obradach. Sądzą że Niemcy nie będą robiły specjalnych trudności, skoro Chamberlain i Briand już się zupełnie porozumieli.

Wręczenie noty sojuszników rządowi niemieckiemu.

Angielski charge d'affaires zaprosił Stresemanna na konferencję.

Berlin, 15. 9. PAT. Dziś w południe poseł francuski w Berlinie wręczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi zapowiedziane memorandum rządu francuskiego. Treść memorandum zostanie opublikowana we czwartek. Memorjał wyraża życzenie rządów sojuszniczych zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa, nie określając jednak miejsca tej ostatniej. Co do daty konferencji, memorjał wyraża przekonanie, że koniec września, względnie początek października byłby czasem najodpowiedniejszym i że rządy sojusznicze oczekują odpowiedzi Niemiec w tej sprawie. Rząd niemiecki zajmie stanowisko wobec memorandum dopiero po posiedzeniu rady ministrów, wyznaczonem na poniedziałek 21 bm. Po przyjęciu ambasadora francuskiego Stresemann przyjął charge d'affaires angielskiego Addisona, który imieniem rządu Wielkiej Brytanji wręczył zaproszenie na konferencję w sprawie bezpieczeństwa.

Zapatrywanie sfer berlińskich na sprawę układu bezpieczeństwa.

Połączenie układów zachodniego z wschodniem jest dla Niemców „niemożliwe do przyjęcia"!

Gdańsk, 15. 9. Pat. Dzisiejsza „Danziger Ztg." zamieszcza obszerny telegram z Berlina, odzwierciadlający zapatrywania berlińskich sfer miarodajnych na sprawy układu o bezpieczeństwie. Niezwykle interesujące wynurzenia te podają, że system, proponowany przez Francję w odniesieniu do układu wschodniego doprowadziły faktycznie do tego, że Niemcy byłyby zasadniczo związane obecnym stanem rzeczy i wszelka próba w kierunku zmiany granic na wschodzie spotkałaby się natychmiast z oporem ze strony koalicji mocarstw europejskich. Dotychczasowe usiłowania, podejmowane w tym względzie przez Francję wskutek kategorycznego oporu Anglji spełzły na niczem.

Jednakże konsekwentne stanowisko Anglji w tej sprawie dzięki nieustannym wysiłkom polskiego ministra spraw zagr. zaczyna, jak się zdaje, w ostatnich dniach ulegać zmianie. Wywiad, udzielony przez ministra Skrzyńskiego paryskiemu „Matinowi" jest w tej mierze bardzo znamienny, dowodzi bowiem, że mamy tu do czynienia z połączeniem układu zachodniego ze wschodnim. **Jednakże Niemcy które w tej sprawie mają decydujący głos, stoją nadal na stanowisku, że to połączenie układów jest dla nich niemożliwe do przyjęcia Niemcy nigdy pod żadnym warunkiem nie mogą się zgodzić na uznanie obecnych swoich granic na wschodzie i na ich utrwalenie.**

Wczorajsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów.

Rezolucja w sprawie zwołania wszechświatowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 15. 9. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem Rady Ligi i Sekretarjatu Generalnego. Przewodniczący delegacji finlandzkiej Idman przedstawił stanowisko swego kraju wobec protokółu genewskiego. Istnieją, mówił on, kraje, które pragną żyć w pokoju, wisi jednak nad niemi ciągle groźba ze strony ich sąsiadów. W takiem też położeniu znajduje się i Finlandja, która wskutek tego nie może zaniechać prac, związanych z obroną kraju.

Delegat francuski Loucheur zgłosił rezolucję w sprawie zwołania wszechświatowej konferencji gospodarczej. Mówca wskazał na to, że w większości wypadków przyczyny międzynarodowych konfliktów tkwią w zagadnieniach gospodarczych. Wojna światowa uczyniła w gospodarstwie narodów duże szczerby. Akcja Ligi Narodów na rzecz uzdrowienia stosunków gospodarczych w Austrji na Węgrzech i w innych krajach, okazała się bardzo skuteczną, należy więc rozszerzyć ją na gospodarstwo całego świata. Sanacja gospodarstwa światowego stanowi integralną część zagadnienia bezpieczeństwa.

Jeśli się chce oprzeć pokój na stałych podstawach, to zagadnieniom gospodarczym należy poświęcać więcej uwagi. Proponowana przez Loucheura konferencja nie miałaby na celu doprowadzenie do zawarcia międzynarodowej konwencji. Chodziłoby tylko o ustalenie pewnych zasad ogólnych i dla niektórych gałęzi produkcji spowodowanie układów między producentami danego kraju pod kotrolą rządu. Rezolucja delegacji francuskiej spotkała się z życzliwem przyjęciem.

Manifest przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu

Rzym, 15. 9. (AW.) Na międzynarodowym kongresie federacji aljanckich bojowników frontowych w Rzymie, przyjęto wniosek polskiej i czechosłowackiej delegacji, zawierający manifest przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu Następny kongres ma się odbyć w Warszawie lub w Poznaniu.

Z różnych stron.

— „Petit Parisien" donosi z Brukseli, że samochód, wiozący 5 osób, skutkiem poślizgnięcia się kół **wpadł na mur**, przyczem nastąpił wybuch benzyny. Trzy osoby uległy zwęgleniu, a dwie zostały ciężko ranne.

— Prasa amerykańska wita z zadowoleniem zapowiedziany **przyjazd francuskiego ministra skarbu Caillaux'a do Ameryki** i wyraża przekonanie, że obecne rokowania doprowadzą do konsolidacji długu francuskiego w Ameryce.

Premjer Grabski odpowiada na zapytanie senatorów.

NIEUZASADNIONY NIEPOKÓJ CO DO ZDOLNOŚCI PŁATNICZEJ.

Warszawa, 15. 9. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej w odpowiedzi na zapytanie kilku senatorów zabrał głos ponownie p. prezes Rady Ministrów Władysław Grabski.

Na wstępie p. prezes odczytał głosy prasy niemieckiej o jego ostatniem przemówieniu, w których prasa niemiecka twierdzi, jakoby rząd przyznał, że wojna celna z Niemcami była głównym powodem spadku złotego. Premjer stwierdza na podstawie protokółu swego przemówienia, że to nie odpowiada prawdzie, a następnie odpowiada na najważniejsze zapytania pp. senatorów.

Powstał obecnie pewien niepokój, na ogół nieuzasadniony, co do zdolności płatniczej banków. Akcja pomocy banku w uzupełnianiu aktywów zorganizowana jest przez same banki i również przy pomocy rządowej. Polega ona przedewszystkiem na staraniu się o kredyty zagraniczne. Akcja rządowa jest prowadzona przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego, do którego skierowane są wszystkie lokaty z funduszów rządowych i samorządowych. W wielu bankach jest już duża poprawa.

NASZA POLITYKA CELNA.

Cały szereg pytań skierowany był do najważniejszego tematu: naszej polityki celnej i zagadnienia protekcjonalizmu. Jest to zagadnienie wyjątkowo trudne i skomplikowane i dlatego zależy mi na zwołaniu w jaknajszybszym czasie Rady Gospodarczej, choćby prowizorycznej. Zagadnienia te będą więc w pierwszym rzędzie rozpatrzone przez Radę Gospodarczą. Protekcję celną nie należy rozumieć jako podniesienia ceł na przedmioty pierwszej potrzeby i na przedmioty, które nie są produkowane w kraju.

Błędne więc są informacje o podwyżkach celnych na kawę, herbatę, śledzie itp. Dotychczasowa reglementacja jest związana z wojną gospodarczą z Niemcami i ma głównie na celu nie podniesienie importu z innych państw w wyniku zakazu importu z Niemiec. Wobec przewidywanej zapowiedzi modus vivendi z Niemcami, dotychczasowy system reglementacyjny zostanie zastąpiony nowym systemem reglementacyjnym, ograniczającym import luksusowych i półluksusowych przedmiotów, względnie systemem nowych podwyżek celnych na przedmioty, które mogą być produkowane w kraju. Właściwie powinniśmy mieć nową taryfę celną, uchwaloną przez ciała prawodawcze. W tym celu sprawa podwyżek celnych i reglementacji będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad Rady Gospodarczej.

PŁODY ROLNE A OCHRONA CELNA.

Co się tyczy płodów rolnych, to o ochronie celnej produktów rolnych, których produkcja znacznie przewyższa naszą konsumcję, nie może być mowy. **Powinniśmy korzystać z własnej mąki i wypiekać chleb tylko z krajowej mąki.** W tym celu niezbędne są zarządzenia analogiczne do zarządzeń Francji w kierunku dosypywania mąki żytniej do mąki pszennej przy wypieku chleba. Do Sejmu wniesiona jest ustawa o grubszym przemiale, do której rząd w dalszym ciągu przywiązuje wielką wagę. Wpłynie to zasadniczo na uniknięcie importu mąki amerykańskiej, która w tak wielkiej ilości była sprowadzana w roku bieżącym. **Wywóz pszenicy a przywóz jednocześnie mąki pszennej jest niedopuszczalny.** Zasadniczo błędnem jest mniemanie, jakoby zmiana polityki handlowej rządu miała przyczynić się do wzrostu cen w kraju, w szczególności wzrostu kosztów utrzymania.

SPRAWA REDUKCJI WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH.

Co się tyczy wysokości budżetu, to wielka praca dokonywana jest obecnie przez Ministerstwo Skarbu w kierunku redukcji wydatków państwowych poniżej sumy dwóch miljardów. Zaznaczyć trzeba, że **budżet, uchwalony na rok bieżący w wysokości 2.100 miljonów oparty jest na niższym mnożniku przy pensjach urzędniczych oraz na cenach znacznie niższych.** Przestawienie więc budżetu na sumę dwóch miljardów wobec zwyżki mnożnej i wobec zwyżki cen wymaga radykalnych skreśleń i redukcji wydatków. Mimo to wysiłki są czynione, ażeby sumę budżetu państwa obniżyć poniżej dwóch miljardów. Pokrycie budżetu dwumiljardowego znalazłoby się. Pragnę jednak, ażeby pozycje dochodów budżetu na rok 1926 były jak najbardziej realne. Wstawiając więc niższe cyfry w pozycji dochodów, **zarządziłem dalszą redukcję wydatków**, ażeby zatrzymać je w cyfrze niższej od dwóch miljardów.

Wielką jednak wagę przywiązywać trzeba do solidarnego działania wszystkich ciał w kierunku zmniejszenia wydatków. Sejm i Senat nie powinni ani o jeden miljon podwyższać tego budżetu, jak to miało miejsce w bieżącym budżecie. Rozumiem, że będzie to wielką trudnością, jednak współdziałanie wszelkich czynników jest w tej sprawie decydujące. Wielkiem szczęściem byłoby, gdyby w wyniku analizy ciał ustawodawczych budżet mógł wyjść zmniejszony. Wtedy i rząd znajdzie więcej sił do dalszych oszczędności.

AKTYWNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO.

Co się tyczy momentu osiągnięcia aktywności bilansu handlowego, to moment ten trudno jeszcze ustalić. Wiemy, że **w cyfrach importu lipcowego figuruje suma 60 miljonów złotych za import produktów spożywczych.** Gdyby w sierpniu cyfra ta była usunięta, to zaawizowane Bankowi Polskiemu 25 miljonów złotych z eksportu zboża w miesiącu sierpniu przyczyniłyby się do równowagi bilansu handlowego już w miesiącu sierpniu. Wszelkie rozumowania logiczne na to wskazują, że wyszliśmy w okres zrównoważenia eksportu z importem, a w najgorszym razie wydatnego zmniejszenia deficytu bilansu handlowego.

Niewątpliwie, o ile przewidywania takie mogą być ścisłe, **w październiku i listopadzie będziemy świadkami równowagi w tej dziedzinie.** Pewną rolę odgrywa tu zagadnienie **eksportu węgla**, który wskutek kryzysu wszechświatowego oraz zatargu gospodarczego z Niemcami ma wpływ znaczny na kształtowanie się bilansu handlowego. **Poprawa jednakowoż tak w zakresie produkcji, jak i eksportu węgla jest znaczna.** Odrobiliśmy w ciągu ostatnich trzech miesięcy poważne straty, wynikłe z zamknięcia eksportu węgla do Niemiec. Ze sumy 450 000 tonn odrobiliśmy dziś 190 000 tonn. Zima niewątpliwie wpłynie na dalsze odprężenie.

W związku z tem trzeba przyznać, że dochody górnośląskie istotnie poważnie zmalały. Przedsiębiorstwa górnośląskie bezsilne były wobec zatargu z Niemcami i kryzysu wszechświatowego i zwlekały z wpłatą należności z tytułu podatku dochodowego i majątkowego. Jednakże i w tej dziedzinie okazuje się poprawa, gdyż czynione są porozumienia, które wpłyną na wznowienie należnych wpłat przez te przedsiębiorstwa.

BANK POLSKI A RESTRYKCJE KREDYTOWE.

Co się tyczy sytuacji kredytowej, premjer wyjaśnił, że Bank Polski, ażeby uchronić kraj od wstrząsu, zarządził restrykcje kredytowe nieznaczne. Wynosiły one dotychczas zaledwie 15 miljonów zł. Jeśli odbiły się one głośnem echem po kraju, to było to wynikiem może zbyt szeroko zakrojonej odpowiedzi, a głównie wskutek wtórnego działania banków prywatnych. Zważyć trzeba jednak, że Bank Polski wszedł wówczas na tę drogę, gdyż nie było wówczas sfinalizowanych układów z zagranicą. Trzeba więc te zarządzenia ocenić z ówczesnej sytuacji, a wówczas jasnem jest, że Bank będzie wytłómaczony. Gdyby ewentualnie zaszła dalsza potrzeba restrykcji kredytowych, byłyby one robione z daleko większą oględnością i indywidualizacją. Poważną rolę odgrywają przytem momenty psychologiczne. **Społeczeństwo pragnęłoby brać kredyty, lecz nie oddawać, gdyż wszelkie żądanie zwrotu sum na termin pożyczony poczytuje za pewnego rodzaju niesprawiedliwość.**

Banki muszą się domagać zwrotu sum pożyczonych, ażeby rozwijać akcję kredytową. Jeśli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, to sumy zaangażowane w akcji kredytowej w dalszym ciągu są zwiększane, jednakże dalsze dotacje sum skarbowych muszą być robione z uwzględnieniem sytuacji finansowej.

BONY DLA INTENDENTUR. — ZŁOTY HIPOTECZNY.

Na zakończenie premjer mówił o projektach emisji bonów dla intendentur i złotego hipotecznego. Co do bonów dla intendentur, niepodobieństwem byłoby uczynić jakieś wielkie zapasy dla wojska, a tylko taka suma mogłaby wpłynąć na zmianę cen. Ujemną stroną byłby natychmiast powrót bonów do kas skarbowych. Trzebaby było bowiem nadać prawo do płacenia niemi podatków, a konsekwencją tego byłaby wypłata pensji urzędniczych w bonach. Jasną więc jest nierealność tego pomysłu. Co się tyczy złotych hipotecznych, to projekt ten nie jest niczem innem, jak żądaniem powrotu do pieniądza papierowego bez pokrycia kruszcowego i walutowego. Gdyby taki pieniądz pojawił się w zastępstwie bilonu i biletów zdawkowych, w tej samej ilości, nie byłoby stąd dla nikogo żadnego pożytku. Gdyby puścić większą ilość takich papierków, kurs ich musiałby spaść w porównaniu ze złotym i w konsekwencji papier ten musiałby być wycofany z obrotu.

Ostrzegając przed emitowaniem złotych hipotecznych jako środkiem, który zdyskredytowałby Polskę w oczach fachowych finansistów zagranicy, premjer wskazał na konieczność zastanowienia się nad innemi środkami naprawy. Do nich zaliczył m. i. stały dopływ kredytów zagranicznych i w tym kierunku idą usiłowania.

KONIECZNOŚĆ OSZCZĘDNOŚCI W SAMORZĄDZIE. KREDYTY DLA BANKU POLSKIEGO.

Na samym końcu posiedzenia komisji w odpowiedzi na dodatkowo rzucone pytania premjer dawał wyjaśnienia o **daleko idących oszczędnościach, dokonywanych w budżecie państwowym i wspomniał również o koniecznych oszczędnościach w samorządzie.**

Na zapytanie, czy budżet Ministerstwa Reform Rolnych będzie uwzględniał kredyty na reformę rolną, p. premjer odpowiedział twierdząco, zaznaczając, że budżet ten jest skonstruowany w uwzględnieniu realizacji reformy rolnej. Nacisk jest położony na kredyty rzeczowe dla Banku Rolnego, który będzie w tej dziedzinie odciążał budżet państwowy.

Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Zakończenie prac w połączonych komisjach senatu. — Konwent senjorów. Plenum i głosowanie.

Warszawa, 15. IX. (PAT.) Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej w ostatecznem brzmieniu, przyjętem przez połączone komisje Senatu będzie w dniu jutrzejszym przedmiotem obrad komitetu techniki ustawodawczej i języka prawniczego komisji prawniczej Senatu.

Warszawa, 15. IX. (PAT.) Pod przewodnictwem marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego odbyło się dziś posiedzenie konwentu seniorów. Tematem obrad były sprawy, związane z nadchodzącą rozprawą plenarną nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowiono, że debata rozpocznie się w czwartek, głosowanie zaś w poniedziałek, 21-go bm.

Przegląd polityczny.

PRASA BERLIŃSKA A UDZIAŁ POLSKI I CZECHOSŁOWACJI W KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Prasa berlińska zajmuje się żywo sprawą udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji, poświęconej kwestji bezpieczeństwa. „Vossische Ztg." w artykule pod tyt. „Sukces Polski" pisze, że wywiad, udzielony przez ministra Skrzyńskiego genewskiemu korespondentowi „Matina" jest najbardziej interesującą wiadomością, jaka się dostała do prasy. W wywiadzie tym, zaznacza „Vossische Ztg.", polski minister spraw zagr. wyraził zadowolenie z rozmów z Chamberlainem, który okazuje całkowite zrozumienie dla sytuacji Polski i aczkolwiek wobec stanowiska dominjów, a jeszcze bardziej konserwatystów angielskich nie może gwarantować granic Polski to jednak użyje całego swego wpływu celem doprowadzenia do skutku traktatu rozjemczego między Polską a Niemcami.

Prasa niemiecka okazuje nadal żywe niezadowolenie z powodu udziału Polski w konferencji. „Taegliche Rundschau", organ zbliżony do urzędu spraw zagr. wątpi, czy Polska i Czechosłowacja zostaną dopuszczone do udziału w konferencji i radzi czekać na oficjalne potwierdzenie tej wiadomości. Według informacji tego dziennika, rząd angielski był przeciwny takiemu rozszerzeniu konferencji, jednakże w ostatnich dniach zaczęły się mnożyć oznaki porozumienia francusko-angielskiego na tym punkcie. Pismo skłonne jest przypuszczać, że rzeczywiście pewna modyfikacja angielskiego punktu widzenia nie jest wykluczona.

LIGA NARODÓW W SPRAWIE OBRONY MNIEJSZOŚCI.

W poniedziałek zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało dyskusję nad sprawozdaniem z działalności Ligi Narodów. Na trybunę wszedł sympatycznie witany przez zgromadzenie węgierski delegat hr. Wojciech Apponyi. Mówca pomimo swoich 84 lat mówi z wielkiem ożywieniem. Przedewszystkiem dziękuje on Lidze Narodów za poważną pomoc, udzieloną Węgrom w zakresie sanacji finansowej.

Przechodząc do sprawy ochrony mniejszości, mówca wypowiada opinję, że rozmaite mniejszości występujące ze swojemi żalami i skargami, powinny być zawsze wysłuchane albo przez Radę Ligi Narodów albo przez komitet Rady. Gdy petycje mniejszości pochodzą od większych grup, wówczas Rada Ligi Narodów nie powinna takich petycji bez skrupułów odrzucać. Apponyi przyłącza się do poglądu Benesza, że pomimo odrzucenia genewskiego protokółu, mającego służyć do pokojowego załatwiania konfliktów międzynarodowych, powinny być czynione dalsze kroki na drodze realizacji idei rozjemstwa i rozbrojenia. Wreszcie szef delegacji węgierskiej stawia wniosek, żeby Rada Ligi Narodów natychmiast przystąpiła do przygotowawczych prac dla zwołania konferencji rozbrojeniowej. Jednostronne rozbrojenie narodów zwyciężonych jest dla nich, zdaniem mówcy, upokorzeniem, a ten pokój nie jest pokojem lecz tylko zawieszeniem broni.

Galwanauskas (Litwa) występuje z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, któraby miała za zadanie wypracowanie specjalnej konwencji pomiędzy państwami członkami Ligi dla wzajemnej ochrony swoich mniejszości i obrony ich interesów.

FRANCJA WPŁYWA NA LITWĘ.

Z Kowna donoszą: Pisma litewskie wielką wagę przypisują pobytowi senatora de Monzie w Kopenhadze. Zdaniem wychodzącego w Kłajpedzie „Memeler Dampfboot" Francja chce wywrzeć na Litwę wpływ w kierunku porozumienia z Polską, ma na to wskazywać pobyt sen. de Monzie w Kopenhadze i oświadczenie Brianda złożone posłowi litewskiemu w Paryżu. Minister spraw zagranicznych Francji wyraził swe największe zadowolenie z powodu rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich.

NIEM. SOCJAL-DEMOKRACJA.

W Heidelbergu został otwarty kongres niemieckiej partji socjalno - demokratycznej z udziałem około 400 delegatów. Kongres mający potrwać do końca tygodnia, budzi żywe zainteresowanie, ponieważ ma ustalić program polityczny partji. Z przedłożonego dziś sprawozdania wynika, że partja liczy obecnie 844.495 zarejestrowanych członków, z tego 153.693 kobiet.

INTERPELACJA ZBZIKOWANYCH SZOWINISTÓW.

Kilku posłów z partji wszechniemieckiej wniosło na posiedzeniu austrjackiej rady narodowej w dn. 2 lipca br. interpelację w sprawie udziału delegacji austrjackiej w międzynarodowym kongresie rolniczym w Warszawie. Interpelacja twierdziła, że na kongresie tym panowała tendencja antyniemiecka. Przewodniczący delegacji austrjackiej minister Buchbinder odpowiedział dziś na tę interpelację, że delegacja austrjacka doznała od rządu polskiego nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, a zatem o jakiejś akcji antyniemieckiej podczas kongresu nie może być mowy.

JAK TURCJA ZABIEGA O MOSSUL.

Z Genewy donoszą, że Turcja miała wystąpić wobec komitetu Rady Ligi Narodów z nowemi propozycjami, w których domaga się ponownie przyznania jej Mossulu, godząc się jednak na odstąpienie Irakowi prowincji Diala. W zamian za przyznanie jej Mossulu Turcja ofiarowuje się zawrzeć wzajemny pakt gwarancyjny między Turcją, Irakiem, Anglją i Persją.

Paryski „Le Matin" podaje z Genewy, że Turcja miała w propozycjach swych, przedstawionych komitetowi Rady Ligi Narodów, zaofiarować również zagranicznym towarzystwom eksploatację nafty mossulskiej.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Wizyty Cziczerina w Warszawie i Berlinie.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Program konferencji pomiędzy Skrzyńskim a Cziczerinem (który w niedzielę, 20 września przybędzie do Warszawy), nie jest ustalony. Jednym z przedmiotów narady będzie kwestja **traktatu handlowego** pomiędzy Polską a Rosją. Przed rozpoczęciem konferencji z Cziczerinem min. Skrzyński odbędzie naradę z Grabskim.

Warszawa, 16. 9. (AW.) Po konferencjach z min. Skrzyńskim zamierza **Cziczerin** udać się **do Berlina** celem rozmowy z Stresemannem. Pozatem leży w zamiarach Cziczerina doprowadzić do **spotkania się z Briandem**

Powrót i nowa podróż Skrzyńskiego.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Według doniesienia dzisiejszego „Expressu Porannego" pobyt min. Skrzyńskiego w Warszawie potrwa około 5—6 dni. Po złożeniu Rządowi sprawozdania **z rozmów swych w Genewie i z** perspektyw projektowanego paktu bezpieczeństwa oraz po konferencjach z Cziczerinem uda się min. Skrzyński **ponownie na Zachód.**

Ponowne skazanie Stan. Łańcuckiego

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Łańcuckiemu i zapadł wyrok warszawskiego sądu okręgowego. W akcie oskarżenia wysunięte były dwa przestępstwa. Mianowicie na wiecu, który odbył się w dniu 24 kwietnia 1924 r. na placu Starynkiewicza w Warszawie nawoływał Łańcucki swych słuchaczów do obalenia obecnego ustroju przez rewolucję, do niepłacenia podatku i odmowy dania rekruta. Przemówienie to zakończone było zwrotem w tym sensie, że wprawdzie burżuazja strasznie prześladuje robotników (całe wogóle przemówienie przesiąknięte było tendencją rozszerzenia walki klasowej), ale klasa robotnicza nie zawaha się pójść dalej przez trupy.

Drugi punkt oskarżenia opiera się na fakcie wydania przez Łańcuckiego jednodniówki z listem otwartym do prezesa ministrów. W liście tym występował Ł. w sposób kłamliwy, niezmiernie gwałtowny przeciwko ostatnim wyborom sejmowym, które nazwał szwindlem i gwałtem.

Obrońca Ł. adwokat Durach usiłował klijenta swego wykręcić sianem, dowodząc, jakoby ów wiec był sprawozdaniem poselskiem, które na zasadzie Konstytucji (tu powoływał się na jej 22 artykuł) nie może podlegać karze. Nawoływanie do gwałtu i morderstw utożsamiał osławiony obrońca przewrotowców z czynnością poselską, „z warsztatem pracy".

W świetnej replice wykazał prokurator Kowalewski całą obłudę i cynizm mowy „obronnej", naciąganie w niej artykułów Konstytucji oraz nadużywanie nietykalności poselskiej.

Sąd oddalił wniosek obrony, **skazując Łańcuckiego na 3 lata więzienia** za zbrodniczą mowę wiecową. Co do drugiego punktu oskarżenia, jednodniówki i listu otwartego — zapadło uniewinnienie.

Urzędnicy państw. stali a nieetatowi.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Zarząd główny stowarzyszeń urzędników państwowych zabiegał w ostatnich czasach usilnie o równouprawnienie urzędników nieetatowych z etatowymi w sprawach zaliczek. Sprawa ta znalazła życzliwy oddźwięk w sferach rządowych, ale sprawa nie może być ostatecznie załatwiona inaczej, jak tylko przez nowelizacje ustawy z r. 1923. Ma to wkrótce nastąpić.

Niezadowolenie ze „słonego cukru".

Warszawa, 16. 9. tel. wł. Podniesienie przez Bank Cukrownictwa ceny cukru o 10 zł. na worku 100 kg. wywołało wielkie wzburzenie w naszych kołach konsumentów. Ogół nie widzi żadnej podstawy do takiej zwyżki i piętnują ją jako fatalną w danych warunkach gospodarczych tendencję. W związku z tem silnie atakowane jest ministerstwo skarbu, przeciwko któremu podnoszą się zarzuty, że nie powinno było do tej podwyżki dopuścić.

Rzecz ta wymaga wyjaśnienia. Okazuje się, iż dotąd ministerstwo skarbu nie posiadało uprawnienia do normowania ceny cukru. Prawo w tym kierunku daje mu dopiero uchwalona ustawa o obiegu i zbycie. Wchodzi ona jednak w życie dopiero 19 m. bież. i do tego dnia jest Rząd w danym wypadku bezsilny. Dopiero za dni kilka będzie Rząd w możności, pohamować niezdrowe apetyty tych, którzy słodki produkt naszych buraków czynią dla naszych mas zbyt słonym.

Rokowania handlowe polsko-włoskie.

Warszawa, 16. 9. (A. W.) W najbliższym czasie wyjedzie do Włoszech delegacja Rządu polskiego w celu przygotowania rokowań w przedmiocie umowy handlowej pomiędzy Polską a Włochami. Ma on się oprzeć na zasadzie wzajemnego uprzywilejowania przy określeniu importu i eksportu. Nowa umowa przyczyniłaby się do zwiększenia zbytu węgla polskiego do Włoszech.

I w Poznaniu chwieją się banki.

Poznań, 16. 9. (A. W.) Zarząd i Rada Nadzorcza Polskiego Banku Handlowego wystąpiły z wnioskiem o nadzór. Od dwóch dni krążą po Poznaniu pogłoski o zachwianiu się jeszcze jednej poważnej instytucji bankowej.

Niemiecka manifestacja na pograniczu polskiem.

Z Bytomia donoszą: Górny Śląsk niemiecki od pewnego czasu jest widownią ustawicznych manifestacyj odwetowo-monarchistycznych. Niema święta, ani niedzieli, aby się nie odbywała jakaś uroczystość, bądź to poświęcenie sztandaru, bądź odsłonięcie pomnika.

W ostatnią niedzielę w Koźlu odbywała się uroczystość odsłonięcia pomnika na cześć poległych żołnierzy z tej miejscowości. Gen. Wolff wygłosił przy tej sposobności w Koźlu mowę odwetowo-monarchistyczną. — Odbyły się pochody i inne manifestacje, z udziałem przybyłych licznie Hackenkreuzlerów.

WEWNĘTRZNE TRUDNOŚCI ANGLJI.

Komentując uchwały kongresu Trade Unionów w Scarborough, prasa londyńska uważa je za atak na całość państwa. „Morning Post" zestawia rezolucje kongresu z uchwałami komunistycznego kongresu, odbytego w Moskwie w roku ubiegłym. Uchwał tych jednakże nie należy uważać za dowód skomunizowania Trade Unionów, gdyż hasła samostanowienia narodów, międzynarodowej solidarności pracujących, walki z kapitalizmem i imperjalizmem są w programie socjalistów. Wobec wysunięcia takich rezolucji, głosowanie za niemi było rzeczą naturalną. Najlepiej ilustruje nastrój kongresu skład nowo wybranej rady, trzy czwarte to ludzie o umiarkowanych poglądach, pozostali zaś nie przyznawają się otwarcie do komunizmu. Nastroje kongresu tłómaczą się gospodarczemi trudnościami kraju, bezrobociem i drożyzną.

Szlakiem wypadku i zbrodni

LAMPART NA DACHU.

Z kopenhaskiego ogrodu zoologicznego uciekł wczorajszej nocy lampart. Wieść o tem wywołała w mieście panikę. Lampart nie cieszył się długo wolnością. Znaleziono go ukrytego na dachu jednego z pobliskich domów i schwytano w sieci. Uśpiony chloroformem obudził się już w klatce.

NA FALACH WIELKIEGO OCEANU.

Z Nowego Jorku donoszą, że lotnicy hydroplanu, który uległ katastrofie w drodze z Ameryki na wyspy Hawajskie, opowiadają ,że 4 dni utrzymywali się na powierzchni morza, uczepieni u skrzydeł zatopionego hydroplanu. Przez ten czas nic nie jedli, a wodę deszczową łapali w płótno, zerwane ze skrzydła aeroplanu. Kapitan hydroplanu został również uratowany i odznaczony wysoką rangą.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SHAŃBIONEJ DZIEWCZYNKI.

W niedzielę około godziny 20 wieczorem zostało zawezwane warszawskie pogotowie ratunkowe na ulicę Kruczą 2, gdzie w podwórzu domu znaleziono wijącą się w bólu **14-letnią Irenę K.**, wnuczkę miejscowego dozorcy. Po **udzieleniu** pierwszej pomocy przewieziono dziewczynę do szpitala **Przemienienia** Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził, że **nieszczęśliwa** w celu samobójczym wypiła dużą ilość esencji **octowej.** Natychmiastowa pomoc zażegnała niebezpieczeństwo.

Na pytanie lekarza co skłoniło ją do rozpaczliwego **kroku,** początkowo nie chciała wyznać powodu, w końcu **jednakże** zeznała, że zarówno ona, jak i jej równieśniczka i przyjaciółka, 14-letnia Irena F., padły ofiarą jakiegoś pana, który dopuścił się na obu dziewczętach zniewolenia. Nazwiska tego człowieka dziewczyna nie chce podać. Sprawę tę wzięła w swoje ręce policja

---

STEFAN ZEMBRZUSKI

Skruszone pęta.

Powieść. (24

— O nie, to się po mnie nie okaże — odpowiedział Franciszek.

Aby wytłómaczyć przyczynę zdumienia Stanisława, nadmienić musimy, że Franciszek Sobkowiak, syn górnika z Essen, chłopiec bardzo zdolny, jeszcze będąc w gimnazjum, miewał zatargi z władzami szkolnemi i policyjnemi. Wreszcie zniechęcony ciągłemi szykanami, porzucił szkoły i wyjechał do Francji.

— Ponieważ nie stawił się do poboru wojskowego, był uważany za dezertera i zaocznie skazany wyrokiem sądu wojskowego.

Widząc zdumienie Stanisława, powiedział z uśmiechem:

— No, nie chcę dłużej wystawić na próbę twej ciekawości. Powiem ci więc, że zjawiłem się tu jako pan Lemercier, agent pewnej firmy z Genewy. Mogę więc śmiało chodzić po mieście, tembardziej, że zmieniłem się na twarzy wskutek zarostu, także nikt mnie nie pozna.

— To prawda, najlepszy masz dowód, że ja, twój najlepszy przyjaciel z czasów szkolnych, nie odrazu cię poznałem.

— No, teraz, kiedy już wiesz, w jaki sposób tu się dostałem, chcę ci powiedzieć, poco przyjechałem. Przedewszystkiem powiedz mi, czy tu dużo jest was polaków z armji na urlopie.

— Teraz z powodu świąt kilkunastu z nas dostało urlopy. Jest paru z tego samego pułku. Jest nasz koleża Stachowiak z lotników jest młodszy od nas o dwa lata Felek Miętus, co służy w ciężkiej artylerji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— To dobrze — przerwał mu Franek. — Znaczy więc, że dobrze obliczyłem, przyjechawszy do Bochum w tym właśnie czasie. Chciałbym z niemi wszystkiemi się zobaczyć, przedewszystkiem jednak tobie swój plan przedstawię i w dalszem jego wykonaniu do ciebie się przystosuję. Chodzi nam, Stachu, o rzeczy bardzo poważne. Nie potrzebuję cię chyba pytać, czy bardzo nienawidzisz niemców i czy życzysz im przegranej.

— O, zawołał Stach gwałtownie, uczucie moje nienawiści spotęgowało się jeszcze od czasów gimnazjalnych.

— Niby jak? — zapytał Jachowski ze zdumieniem. Szczerze życzę im przegranej, bo w razie zwycięstwa los nas Polaków będzie jeszcze gorszy niż w roku 1871. Wtedy już dla nas nie byłoby ratunku.

— A więc zgadzamy się pod tym względem najzupełniej, bo i ja takiego jestem zdania. Otóż widzisz, trzeba by coś zrobić, aby te nasze życzenia się spełniły, trzeba do tego rękę przyłożyć.

—Jak kto może, każdy powinien przykładać rękę do tego, aby Niemcom uniemożliwić zwycięstwo.

Stach popatrzył na niego przez chwilę w najwyższem zdumieniu. Wreszcie odezwał się.

— A cóż my żołnierze tu zrobić możemy?

— Właśnie, że nikt więcej zrobić nie może, jak wy.

— My mamy ciasny krąg swoich obowiązków.

— Powiem ci więc otwarcie, ma się rozumieć, proszę cię, abyś nikomu nie wspominał o tem, co odemnie usłyszysz, w razie, jeżeli na plan mój się nie zgodzisz. Otóż, jak wiesz, w ostatnich czasach mieszkałem w Paryżu. Tam wszedłem w kontakt z młodzieżą patrjotyczną. Zawiązaliśmy jeszcze w czasie pokoju coś w rodzaju organizacji, której zadaniem jest, okazywanie pomocy armji przez dostarczanie im informacji o siłach nieprzyjaciół przez ułatwianie podróży kurjerom wojskowym itd. Teraz w czasie wojny organizacja nasza nabiera szczególnego znaczenia, bo do niej należy sporo naszych Polaków, którzy przedtem byli w Francji na robotach. Aby tę organizację rozszerzyć i zaszczepić ją wśród naszych Polaków w szeregach armji niemieckiej, ja tu specjalnie przyjechałem.

Zdumienie nadzwyczajne odbiło się na twarzy Stanisława.

— Więc, więc, — to ma być szpiegostwo na rzecz nieprzyjaciela — powiedział wreszcie po chwili milczenia.

— Jeżeli chcesz, nazwij to szpiegostwem, tylko protestuję przeciw nazwie — nieprzyjaciela — bo na nią chyba sobie Francuzi nie zasłużyli.

— No tak, ale kiedy służymy w armji, będącej na przeciwnej stronie...

— To właśnie powinniśmy pomagać tym, których uważamy za swoich przyjaciół.

— Ależ przecież to jest niebezpieczne, za to kula w łeb.

— Mój drogi, kto jest na wojnie, powinien się przyzwyczaić do niebezpieczeństw i kula straszną mu być nie powinna. A w każdym razie przyjemniej jest dostać ją od wroga, niż od przyjaciela.

Po chwili namysłu Stanisław odpowiedział stanowczym głosem:

— Dobrze, przekonałeś mnie. Zgadzam się na wszystko. Poucz mnie teraz, co mam robić.

— Przedewszystkiem, mój drogi, działać ostrożnie i oględnie, aby nie zasypać siebie i organizacji. Następnie zjednywać nam jak najwięcej zwolenników wśród Polaków w szeregach niemieckich. Wreszcie działać od wypadku do wypadku, jak i gdzie będzie można, aby tym łotrom szwabom szkodzić.

— Z kimże się mam komunikować?

— To ci będzie powiedziane. Wszelkiego rodzaju wiadomości i informacji dawać trzeba placówkom francuskim, a one już skierują dokąd należy. Hasłem naszem są słowa: „Biała Dama" — „La dame blanche", po nich się poznajemy. Francuskie straże puszczają wolno każdego, kto te słowa wymówi. Od czasu do czasu będziecie otrzymywali polecenia od naszych ludzi. Stały przedstawiciel naszej organizacji bawi w Genewie w hotelu „De Suisse". Trzeba się tam zgłosić do portjera z hasłem, a on wskaże osobę.

— Tyle nasłuchałem się od ciebie w przeciągu tak krótkiego czasu, że mi się to wszystko nie chce pomieścić w głowie — powiedział Stanisław zamyślony.

— Oswoisz się z tem, chciałbym dziś jeszcze zobaczyć się z twoimi kolegami, bo jutro już muszę wyjeżdżać Nie chcę w jednem miejscu zbyt długo bawić, aby nie zwrócić na siebie uwagi policji.

Tu dwaj przyjaciele pożegnali się i Franciszek energicznym krokiem wyszedł z pokoju.

Stanisław przez czas dłuższy nie mógł przyjść do siebie. Zamyślony chodził po pokoju i rozważał sobie raz jeszcze, na co się zdecydował. Myśl okazywania pomocy nieprzyjacielom Niemiec bardzo mu się podobała, jak każdy Polak w tym wieku, pomimo wychowania w szkole i otoczeniu niemieckiem miał usposobienie trochę romantyczne. Należenie więc do takiej tajnej organizacji podniecało go bardzo. Związane z tem niebezpieczeństwo nie bardzo go przestraszało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Decyzja w sprawach polsko-gdańskich zapadnie dziś.

Rada Ligi Narodów zamierza odrzucić tezy Senatu gdańskiego.

Genewa. 15. 9. PAT. Nie jest jeszcze pewnem iż sprawy gdańskie wpłyną na jutrzejsze posiedzenie Rady Ligi, jak to było już wyznaczone przedwczoraj. Możliwe jest przesunięcie tych spraw o jeden dzień. Decyzja w tej mierze zapadnie dziś wieczorem. Z kompetentniejszego źródła donoszą że usiłowania prezydenta Sahma zmierzające do odroczenia ostatecznej decyzji w sprawie określenia terytorjalnych granic poczty polskiej w Gdańsku nie odniosą skutku. Rada Ligi zamierza zatwierdzić granice portu gdańskiego, wykreślone przez komisję rzeczoznawców, w myśl tezy polskiej. Również zamierza Rada uznać obowiązek wolnego miasta zawarcia z Polską specjalnej umowy, dotyczącej uprawnień poczty polskiej poza portem. W sprawie Westerplatte Rada Ligi zamierza odrzucić tezę Gdańska według której tylko środek tego połwyspu ma być oddany do dyspozycji rządu polskiego na cele magazynowania amunicji. Rada Ligi poleci zarazem radzie portu w Gdańsku ustalic jakie tereny na Westerplatte będą potrzebne na wykonywanie funkcji rady portu. Odnośna decyzja rady portu wbrew wnioskom gdańskim nie będzie ostateczna.

Były kronprinc w Olsztynie.

Przywitanie przez b. wojskowych w mundurach armji cesarskiej.

Królewiec, 15. 9. (Pat.) Były następca tronu niemieckiego przybył dn. 12 b. m. do Olsztynu. Miasto ozdobione było flagami cesarskiemi i bramami triumfalnemi z napisem: „Hoch Hohenzollern!“ Były kronprinz powitany był entuzjastycznymi okrzykami i hymnem: „Deutschland, Deutschland über Alles“ przez związki wojskowe, towarzystwa i organizacje polityczne oraz byłych wojskowych, którzy wystąpili w mundurach armji cesarskiej. Prasa niemiecka zamieszcza obszerne artykuły, idealizujące osobę i działalność następcy tronu.

Delegacja 17 generałów polskich we Francji.

Chalonssur Marne, 15. 9. (PAT). Przybyła tu wycieczka wojska polskiego, składająca się z 17 generałów i pułkowników z generałem Żeligowskim na czele. Dnia 16 bm., wycieczka obserwować będzie w obozie Mailly ostrzeliwanie przez artylerję ciężką rozmaitych objektów, a dnia 18 bm., zwiedzi pola bitwy pod Verdun, poczem powróci do Paryża.

Niezależność kościoła prawosławnego w Polsce.

Warszawa, 15. 9. (AW.) Jutro wieczorem przybywa do Warszawy delegacja naczelnych władz kościoła prawosławnego w Konstantynopolu, celem ogłoszenia Bully uznającej niezależność kościoła prawosławnego w Polsce. Delegacji towarzyszy przedstawiciel kościoła prawosławnego w Rumunji. Zaraz po przyjeździe delegacji wydany będzie w radzie ministrów przez premjera obiad. Uroczyste wręczenie bully odbędzie się w czwartek.

Krwawy napad na karawanę.

Paryż, 15. IX. (PAT.) Z Bagdadu donoszą, że 100 konnych beduinów napadło na karawanę, złożoną z 11 samochodów, wiozących 60 pasażerów, wśród których znajdował się amerykański doradca finansowy Pershing i dyrektor tureckiego towarzystwa naftowego. Napadu dokonano w odległości 90 mil na wschód od Damaszku, skąd wyruszyła karawana do Bagdadu. Mimo eskorty dwóch francuskich samochodów pancernych, zaopatrzonych w karabiny maszynowe oraz oddziału żołnierzy, po stoczonej walce karawana zmuszona została do odwrotu. Dwóch oficerów francuskich zostało rannych, jeden z nich w drodze powrotnej zmarł.

14 miljonów dolarów na kolonizację żydów w Rosji sowieckiej.

Filadelfia. 15. 9. PAT. United Press donosi, że kongres żydów amerykańskich uchwalił mimo silnego sprzeciwu rabina Wiesego użyć całej zebranej sumy w kwocie 14 miljonów dolarów na kolonizację żydowską w Rosji sowieckiej w szczególności na półwyspie krymskim Wiese proponował użycie tego funduszu na kolonizację w Palestynie.

Piegrzymka harcerska do Rzymu.

Tak strasznie nas mało.

Kiedy na placu św. Piotra w Rzymie ustawiły się delegacje wszystkich narodów, kiedy młodzież skautowa, która zjechała tutaj, aby u stóp Ojca św. złożyć hołd w imieniu całej organizacji skautowej, kiedy zapał przejmował tłumy młodzieży i tych, którzy patrzyli na ten wspaniały widok — serca naszej gromadki przejmował żal i smutek, bo oto my, przedstawiciele najpotężniejszej po Anglji organizacji skautowej w Europie, stanęliśmy w tak niepokaźnej liczbie, że chwilami aż wstyd nam było.

I trzeba było tłumaczyć wszystkim razem i każdemu po kolei, że Polska ma potężne szeregi harcerskie, że są nas setki i tysiące i dziesiątki tysięcy, ale kraj nasz dzisiaj, nie mający od nikogo pomocy, ale z wielu stron wrogów, musi oszczędzać i nie może pozwolić sobie na wydawanie grosza, gdy sytuacja finansowa państwa jest ciężka.

Wielu zrozumiało intencje Naczelnictwa Z. H. P., które wstrzymało wszystkie wyjazdy za granicę, ale ilu z niedowierzaniem słuchało, ilu odeszło od nas nieprzekonanych, nawet nie wierzących.

Nasza gromadka składa się z 6 osób: ks. A. Bogdański, naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego i komendant delegacji, jego zastępca dh. M. Dybczyński, ks. A. Godziszewski, ks. Z. Jędrzycki, ks. S. Niedźwiecki i harcerz Krotkiewicz.

Nic dziwnego, że taka nieliczna grupa tonie w masie 10 000 skautów, którzy zjechali tutaj pod przewodnictwem wybitnych pracowników skautowych.

I tak: skautów włoskich prowadzi książę Rospigliosi, belgijskich J. Corbisier i p. Van Hoff, angielskich adjutant gen. Baden-Powella, Corballis, austrjackich p. Tauber, francuskich gen. Guyot de Salin, ks. J. Sevin i ks. kan. Cornette, węgierskich A. Molnar. nad całą zaś pielgrzymką sprawuje kierowniczą władzę ks. Józef Gianfrancecshi, naczelny kapelan skautów włoskich.

Kierownicy poszczególnych delegacyj, tak zwani szefowie, do których należy od nas ks. Bogdański, zbierają się codziennie prawie na narady, aby ułożyć plan całego dnia i omówić sprawy pielgrzymki. Najważniejszem ich zagadnieniem jest utrzymanie podniosłego nastroju pielgrzymki, nad czem zresztą nie trzeba bardzo pracować, gdyż tyle mamy tu wrażeń, tyle widać radości i przyjaźni dla nas, że musi się człowiek cieszyć.

Nie zapomniana będzie dla nas chwila, gdy weszliśmy całą masą do bazyliki św. Piotra. Było już pod wieczór. Wnętrze kościoła tonęło w potokach światła, które tysiącem promieni zlewało się na nasze głowy.

Nastała cisza głęboka, wśród której wyraźnie słychać było drgającym głosem mówione przez jednego z kardynałów — arcybiskupa Wenecji — słowa modlitwy.

W tem buchnął pod strop świątyni potężny śpiew, którego tony echem biegły wzdłuż ścian świątyni, wdzierały się do duszy i mimowoli musiałeś zgiąć kolana i trwać w serdecznej modlitwie o dobro Polski, o rozwój harcerstwa.

Potem zaś w imieniu Papieża błogosławił nas kapłan w pontyfikalnych szatach biskupich, kreśląc nad nami znak krzyża św., najpierw Przenajświętszym Sakramentem, potem drzewem Krzyża św. wreszcie chustką św. Weroniki z odbitą na niej twarzą Chrystusa.

Jak nam później opowiadano, obecni w kościele Włosi dziwili się niezmiernie, gdyż takie potrójne błogosławieństwo jest rzadkim wypadkiem i dowodzi niezwykłej sympatji Papieża dla naszej organizacji.

I kazanie wygłoszone przy tej uroczystości zrobiło na nas wielkie wrażenie. Biskup - staruszek, mówiący w imieniu Papieża aż do łez się rozczulił, gdy podnosił z uznaniem, że tyle młodych dusz wychowuje skauting w zasadach miłości Boga i bliźniego.

Wtedy i my, Polacy, poczuliśmy się lepiej, gdyż chociaż nas tak mało tutaj, przecież wiemy, że tam w kraju, naprawdę dziesiątki tysięcy naszej młodzieży zasługują na te słowa pochwały i ojcowskiego uznania.

Ks. A. B.

Z bliska i z daleka.

— **Panika na parowcach wycieczkowych.** W porcie neapolitańskim z trudem zdołano zaledwie zapobiec wielkiej katastrofie okrętowej. Mianowicie dwa parowce wycieczkowe, wypełnione po brzegi pasażerami, przybyłe z Sorrentu i z Ischia, starały się uprzedzić siebie wzajemnie przy wjeździe do portu. Wskutek tego jeden parowiec najechał na drugiego, przyczem oba zostały uszkodzone. Wśród pasażerów wybuchła oczywiście ogromna panika, powiększona jeszcze przez to, że kilka osób w chwili zderzenia się parowców, usiłowało przeskoczyć z jednego parowca na drugi, odnosząc przy tem obrażenia cielesne.

— **Włoski następca tronu porucznikiem.** Biuletyn urzędowy ministerjum wojny zamieszcza nominację Humberta Sabaudzkiego, księcia Piemontu (urzędowy tytuł następcy tronu) podporucznikiem armji czynnej — na porucznika z jednoczesnem przydzieleniem go do 91 pułku piechoty w Turynie.

— **Rozrost Łodzi.** Według urzędowej statystyki miejskiej, Łódź liczyła w dniu 1 lipca br. 538.600 mieszkańców, czyli o 18.861 więcej, aniżeli w lipcu roku ubiegłego. Ta sama statystyka stwierdza zarazem znaczny wzrost urodzin, a spadek zgonów.

Grudziądz przed wyborami do Rady miejskiej.

Przyznać trzeba, że Grudziądz, jeśli mówić chcemy o wyborach do Rady miejskiej, zmienił się do niepoznania.

Bo czyż dawniej, powiedzmy od r. 1920 począwszy, możliwem było przeprowadzać wybory bez odbycia kopy zebrań i wieców, bez rozrzucania rozm. treści ulotek, bez oblepiania kamienic i parkanów różnobarwnymi nalepkami, no, i bez tych zgrzytów, wykszesujących tylko wojowniczość stron, zajadle rozprawiających się na każdem miejscu.

Maluczko, a będziemy jedynem miastem, w którem wybory przejdą z więcej jak poprawnym przebiegiem całej akcji agitacyjnej w okresie przedwyborczym.

Istnieć musi jakaś głębsza przyczyna, powodująca zasadniczą zmianę w sposobie przygotowania wyborców do oddania swych głosów na tę czy inną listę kandydatów, tembardziej, że przecież urzędowo stwierdzono istnienie 6 list wyborczych, z konieczności zmuszonych przecież o zabieganie na swą stronę głosów wyborców.

Ktokolwiek przez 5 lat ciągłych prac w organizacjach politycznych czy gospodarczych patrzał na przeogromną, jak na pierwsze lata istnienia Niepodległości naszej ilości najrozmaitszego typu nauczycieli i głosicieli nauk społecznych, ten przyzna, że społeczeństwo zakrzyczane przeróżnemi hasłami i programami, musiało wreszcie po tych przykrych doświadczeniach, otrząsnąć się i uwolnić od niepowołanych budowniczych państwa polskiego.

Zbyt kosztownie wypadła 5-letnia lekcja udzielana społeczeństwu przez wielu instruktorów i przygodnych ojców narodu i otóż nic dziwnego, jeśli dziś, gdy mowa o wyborach do Rad miejskich czy później do Sejmu, to samo społeczeństwo, doznawszy wszędzie tylu rozczarowań, z takim chłodem i uprzedzeniem bez wyrazistych oznak większego zainteresowania, traktuje sprawę wyborów.

Pochwały godnem jest zacieranie wszelkich śladów dawniejszych, aż nadto tu głośnych awanturach wiecowych, jednakże samo istnienie 6 list wyborczych w Grudziądzu, nakłada obowiązek zapoznania się z temi listami, z programem, z którego wyczytać można już nawet z doboru figurujących na liście kandydatów, i każe, że się tak wyrażę, osądzić przypuszczalny wkład wiedzy i doświadczenia wnoszonego przez kandydatów poszczególnych list do następnej Rady miejskiej.

Tu i ówdzie słyszy się zarzuty, skierowane pod adresem tych, którzy pracowali nad układem list kandydatów, że za wiele list kandydatów, a już głośnemi są uwagi wypowiadane zresztą zupełnie słusznie pod adresenm miejscowych rzemieślników, za przyłączenie się i umożliwienie powstania nowego dziwoląga politycznego, jakim jest „Zrzeszenie Stanu „Średniego“ w Grudziądzu.

Istnienie 6 list wyborczych w naszem mieście jest właściwie niczem w porównaniu z taką małą Chełmżą, którą uszczęśliwiono aż 9 listami kandydatów, to też godząc się z istniejącym faktem, należałoby wobec zbliżania sie dnia wyborów, zastanowić się nad tak ważną sprawą, jaką jest oddanie swego głosu tej czy innej liście wyborczej.

Ogólnie mówi się w Grudziądzu, że jedynie Chrześcijańska Demokracja najlepszą zgłosiła listę, a każdy, który przeglądał spis kandydatów wszystkich innych ugrupowań, przyzna, że tak jest istotnie.

Na kilka tygodni przed rozpisaniem wyborów gwarzono o powstaniu jednej listy gospodarczej, która wywodząc się z Związku Ludowo-Narodowego, doborowością swych kandydatów przedstawiać miała czynnik fachowości, tak wielce potrzebny w Radzie, jednakże wyczekujących pojawienia się też listy (nr. 5) spotkało wielkie rozczarowanie i zdziwienie, gdyż z wyjątkiem kilku kandydatów, — całość listy przedstawia się więcej niż blado, i najmniej nosi cechy reklamowanej fachowości.

Nowością dla Grudziądza jest lista socjalistyczna, która wprowadzi swych przedstawicieli kosztem Narodowej Partji Robotniczej, której dotychczasowe wszechwładne panowanie w Radzie miejskiej należy do przeszłości. Wnioskować można, że na szóstą listę nowego stronnictwa politycznego Zjednoczenia Stanu Średniego nie wiele padnie głosów, gdyż już dziś słyszy się o bardzo głośnych protestach samodzielnych rzemieślników n. p. miasta Torunia, którzy orjentując się lepiej od grudziądzkich kolegów, — publicznie odżegnują się od tego nowego zespołu.

Słusznem jest zatem twierdzenie, że lista Chrześcijańskiej Demokracji nr. 2, na której widzimy przedstawicieli Chrz. Zw. Zaw. zapowiada nowy kurs polityki gospodarczej w mieście, gdyż kandydaci tej listy obeznani z potrzebami miasta, przez znajomości miejscowych stosunków, najlepszą dają gwarancję za dobry bieg dalszej gospodarki w mieście.

Cieszyć się należy, że w obecnych czasach, gdy wszyscy i wszędzie wypatrują ludzi wielkich zdolności, energji i pracy, gdy i samorządy, znajdując się w nieszczególnych warunkach, czekają na zmianę obecnego kryzysu, — że właśnie jedynie Chrześc. Demokracja z pośród wszystkich list postarała się o doskonały zespół kandydatów.

Oddanie swych głosów na tę listę jest więcej jak obowiązkiem i nakazem chwili, sądzić więc można, że lista nr. 2 Chrześc. Dem., przyjęta z uznaniem przez obywatelstwo, uzyska największą ilość głosów.

(s)

WIELKA SENSACJA SPORTOWA.

Nowy Jork, 13. 9. Sensacją sportową było przepłynięcie rzeki Niagary tuż nad olbrzymiemi wodospadami przez amerykanina Williama Hilla.

Podobną próbę podjął przed kilku laty sławny pływacz Webb, który swą odwagę przepłacił wówczas życiem.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Sytuacja w górnictwie węglowym.

Charakteryzując położenie górnictwa węglowego w Polsce, nie podobna powstrzymać się od uwagi, że związane jest ono z położeniem światowej produkcji węgla, i poza lokalnemi wpływami polityki ekonomicznej, położenie to kształtuje się zgodnie z położeniem na światowym rynku węglowym i światowej produkcji.

Jak wiadomo, sytuacja w kopalnictwie węglowem Niemiec i Czechosłowacji, zarówno jak i w Anglji, nie przedstawia się w ostatnich czasach różowo. Stałe konflikty pracy, wzrastająca ilość bezrobotnych, nadprodukcja pozorna, wynikająca ze zmniejszenia się pojemności rynków, trudności zbytu itd. Wszystko są to współczynniki, mające wybitny wpływ na kształtowanie się produkcji węgla w Europie, a nawet i produkcja amerykańska nie jest od nich całkowicie wolna.

Na tem tle, jasnem się staje, że i produkcja w kopalnictwie polskiem nie może być zbyt pomyślna. Najważniejszy problem dla tego przemysłu w postaci skompensowania strat, wynikłych z zamknięcia rynku niemieckiego przez wyszukanie zastępczych możliwości zbytu, dotychczas jest aktualny. Osiągnięte w tym kierunku wyniki cyfrowe są zadawalniające. W czerwcu zbyt węgla górnośląskiego zagranicę z wyłączeniem rynku niemieckiego wynosił 318.894 tonn, w lipcu zaś zbyt ten wzrósł do 418.711 tonn. Jeśli dołączymy do tego fakt zwiększenia się pojemności rynku wewnętrznego, to możemy stwierdzić, że położenie naszego górnictwa węglowego nie przedstawia się zbyt tragicznie.

Należy jednak zaznaczyć, że zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego o 114 tys. tonn, nie spowodowało zbyt wielkiego nacisku węgla na rynek krajowy. dzięki działalności Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej, która nałożyła kaganiec na możliwości dzikiej konkurencji przez ograniczenie kontyngentu na rynki krajowe. Interesującym jest fakt, iż właśnie w tym miesiącu, kiedy ustał wywóz do Niemiec i trudności zbytu wzrosły do maximum, sytuacja na rynku krajowym, dotąd chaotyczna, poprawiła się nieco, dzięki właśnie wprowadzeniu sprzedaży w ramach ustalonego klucza zbytu. Zbyt węgla górnośląskiego wzmógł się przedewszystkiem w obszarze byłej Kongresówki i Kresów Wschodnich. Mniej w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim, zaś w byłym zaborze pruskim wzrost pojemości zaznaczył się w minimalnym stopniu. Wzrost spożycia krajowego ujawnił się najsilniej w grupie konsumentów prywatnych.

Restrykcje kredytowe, zastosowane przez Bank Polski w drugiej połowie sierpnia celem obrony kursu złotego bardzo ujemnie wpłynęły na intensywność zdolności nabywczej rynku krajowego. Gdy wskutek niepewności na rynku walutowym, postawa rynku węglowego zaczęła się stawać chwiejną, ponieważ drobniejsi odbiorcy z powodu trudności przy dyskontowaniu weksli zmuszeni byli do odstąpienia od zakupów.

Co się tyczy wysiłków w kierunku wzmożenia eksportu, sprawa przedstawiała się trudniej. Wprawdzie dzięki usilnym zabiegom państwa udało się wzmóc zbyt na terenie tych państw, które już przedtem były odbiorcami polskiego węgla. Również realnie przedstawiały się wysiłki zmierzające do pozyskania nowych rynków zbytu. Sprawa eksportu węgla do Włoch znalazła rozwiązanie dość pomyślne. W lipcu zdołano wysłać 8.437 ton węgla, w sierpniu zaś odeszły także większe transporty, z których jeden tylko dla kolei włoskich wynosił 30 tys. tonn. Znaczną przeszkodą w odpływie węgla zagranicę, jest słaba zdolność ładunkowa Gdańska oraz Gdyni, gdzie w tej ostatniej brak urządzeń mechanicznych przeładunkowych zniewala do przeładunku ręcznego, co znacznie podraża i zmniejsza sprawność wysyłki. Również korzystnie przedstawiał się wzrost eksportu do Szwecji, Danji, Łotwy i Finlandji.

„Pryszczyca".

Apel do rolników i właścicieli zwierz[...]ych.

Na początku sierpnia br. pojawiła się nagle w Krasnołące pow. działdowskiego u zwierząt racicowych, „pryszczyca" (zaraza pyska i racic). Ścisłe i szczegółowe dochodzenia wykazały, że zaraza ta przewleczona została z Niemiec z powiatu niborskiego (Prusy Wschodnie). Stwierdzono bowiem, iż od dłuższego czasu zaraza wspomniana panowała tam w bardzo poważny sposób, o charakterze złośliwym i wyrządzała wśród tamtejszego bydłostanu dotkliwe straty. Przewleczenie tej zarazy na teren Państwa Polskiego do powiatu działdowskiego nastąpiło przez odbywający się tam mały ruch graniczny zwierzętami racicowemi. Mimo natychmiastowych zarządzeń weterynaryjno-policyjnych, wydanych przez polskie władze administracyjne, nie udało się zarazę wspomnianą w powiecie działdowskim zlokalizować, przeciwnie zaraza ta rozpowszechniła się na cały powiat działdowski, obejmując coraz to dalsze przestrzenie. Obecnie jest już przeszło 20 gmin zapowietrzonych pryszczycą. Dla rolnictwa pomorskiego jest to obecnie dość poważną klęską a nie powstałaby ona, gdyby władze niemieckie przestrzegały przepisy weterynaryjno-policyjne i ściśle zastosowały się do postanowień protokółu, podpisanego dnia 4. VI. 23. w Poznaniu przez przedstawicieli Rządu Polskiego i Niemieckiego w myśl układu z dnia 29. IV. 22., zawartego między Rzplt. Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie ułatwień, dotyczących ruchu granicznego. (Dz. Ust. R. P. nr. 87, poz. 782 roku 1922).

Po myśli ustępu IV. podanego protokółu, był landrat niborski zobowiązany, o stwierdzonej pryszczycy w swoim powiecie, natychmiast donieść to sąsiedniemu Staroście, a ponadto wydać zarządzenia, ograniczające mały ruch graniczny zwierzętami racicowemi i uniemożliwiające przewleczenia się pryszczycy na teren polski. Tylko dzięki umyślnemu celowemu ignorowaniu zobowiązań traktatowych przez władze niemieckie, zaraza pryszczycy na teren polski przewleczoną została i wytworzyła nietylko niebezpieczeństwo dla hodowli byda rog., owiec, kóz i trzody chlewnej, ale zarazem zachwiany został eksport zagraniczny tych zwierząt do państw ościennych, pozatem naraża Państwo Polskie na nieobliczalne straty.

Podając powyższe do wiadomości, apeluje się do wszystkich PP. Rolników i Właścicieli zwierząt racicowych j. n. bydła rog., owiec, kóz i trzody chlewnej, aby w interesie zdrowotności swych zwierząt najskrupulatniej przestrzegali obowiązujących przepisów weterynaryjno-policyjnych i o każdem najmniejszem podejrzeniu o pryszczycę, zauważonem u tych zwierząt, natychmiast zawiadomiono właściwą władzę policyjną t. j. wójta wzgl. starostwo przez co umożliwi się walkę z pryszczycą już w zarodku a zarazem przeszkodzi dalszemu rozwlekaniu się tej zarazy.

Ziegert, Inspektor Weter. przy Pom. Urz. Woj.

Ch. D. a poprawka 4 pgr. ustawy o reformie rolnej.

Wobec zjawiających się w prasie mylnych informacji co do stannowiska Klubu Senackiego Chrześc. Demokracji w sprawie wniosku sen. Steckiego, zmierzającego do podwyższenia maximum posiadania z 60 ha. na 180 ha., ze 180 na 300 i z 300 na 500 — prezes tegoż Klubu wyjaśnia, że żadna zmiana w stanowisku Klubu co do tego wniosku nie nastąpiła, że Klub był stale przeciwny tej poprawce i takiemu poglądowi dawał konsekwentny wyraz we wszystkich głosowaniach. Klub Chrześc. Dem. ze swej strony zgłosił jedynie wniosek o podwyższenie maximum na kresach wschodnich z 300 na 400 i za tą poprawką głosował zarówno przy pierwszem głosowaniu jak i przy reasumpcji.

„Polski Przemysł Naftowy" przechodzi w obce ręce.

Jak się dowiadujemy, grupa, złożona ze znanego w kołach naftowych dr. Edmunda Kalety, fabrykanta narzędzi wiertniczych w Stryju i Borysławiu Charles Perkinsa i generalnego dyrektora tychże fabryk Bertis Taylora, — nabyła 40 proc. portfelu akcyj Polskiego Przemysłu Naftowego, w głównej mierze od Fr. Bruggera. Niewątpliwie przypływ nowych kapitałów do Polskiego Przemysłu Naftowego wpłynie dodatnio na rozwój przedsiębiorstwa. (J. A.)

Zjazd polskich inżynerów kolejowych w Gdańsku.

W ostatni poniedziałek odbył się w Gdańsku V-ty zjazd polskich inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło 250 inżynierów i 70 gości. Obrady zagaił inż. Stanisław Stolcmann. Prezesem obrano prezesa stanisławowskiej dyrekcji kolejowej inż. Stanisława Wiktora. Wiceprezesami zostali prof. Wasiutyński z Warszawy, inż. Ruciński z Katowic, wiceprezes dyrekcji kolejowej Jętkiewicz i inż. Rutkiewicz z Gdańska, poczem odczytano życzenia od ministra kolei, politechniki warszawskiej i przystąpiono do referatów. Pierwszy referat wygłosił dr. Korzon pod tytułem: Węzeł kolejowy w Gdańsku. Drugi referat wygłosił inż. Pawłowski, który jednocześnie zdał sprawozdanie z międzynarodowego kongresu kolejowego w Londynie.

Trudności płatnicze a nadzór sądowy nad Polskiem Bankiem handlowym.

O przeprowadzeniu nadzoru sądowego nad niektóremi bankami warszawskiemi, między innemi nad Polskim Bankiem Handlowym donosiliśmy kilka dni temu, obecnie podzielić się możemy z naszymi czytelnikami następującemi uwagami:

Z powodu ogólnej stagnacji i przesilenia gospodarczego, klientela banku, składająca się przeważnie ze sfer przemysłu i handlu, już od dłuższego czasu znalazła się w trudnościach płatniczych i ze zobowiązań swoich wobec banku wywiązać się nie mogła tylko niedostatecznie. Sytuację zaostrzyły ostatnie restrykcje kredytowe, uniemożliwiające klienteli spieniężenie weksli kupieckich za pośrednictwem banku. Nienormalny odpływ gotówki, obserwowany już od dłuższego czasu, wzmógł się z powodu silniejszego wycofania wkładek, wywołanego wahaniem kursu złotego jak niemniej faktem zarządzenia nadzoru sądowego nad jedną z największych instytucji bankowych w kraju.

Władze Polskiego Banku Handlowego, zdając sobie w zupełności sprawę z powagi położenia zwróciły się zawczasu do instancyj miarodajnych z prośbą o udzielenie pomocy i przedstawiły fatalne skutki jakie wstrzymanie wypłat przez drugą poważną istytucję wywołać musi nieuchronnie. Niestety nie można było osięgnąć pomocy dostatecznej, wobec czego Zarząd i Rada Nadzorcza banku zniewolone były w interesie ogółu wierzycieli i akcjonarjuszy stawić wniosek o zarządzenie nadzoru sądowego, który jedynie umożliwia racjonalne realizowanie wartości i dalsze prowadzenie normalnych operacyj bankowych.

Sąd do wniosku tego się przychylił, ponieważ według sporządzonego w tym celu bilansu aktywa banku przewyższają znacznie jego pasywa

I-szy zjazd Geologów w Polsce.

We Lwowie obradował pierwszy wielki międzynarodowy zjazd naukowy w Polsce mianowicie zjazd geologów.

Po odbyciu pierwszego posiedzenia organizacyjnego i naukowego, uczestnicy wyjechali na szereg wycieczek w okolice Borysławia, Schodnicy, Skolego, Duchli, Bitkowa i Łuczy w Karpatach wschodnich. W Borysławiu odbyło się posiedzenie naukowe, na którem profesor Kreuts, dr. Tołwiński i Świderski przedłożyli rezultaty swoich badań. Tak w Borysławiu, jak i w Bitkowie przyjmowali gości serdecznie przedstawiciele przemysłu naftowego. W przyjmowaniu gości wzięli również udział przedstawiciele województwa stanisławowskiego i starostwa nadwórniańskiego. Na pożegnalnym bankiecie w Nadwórnej wygłoszono szereg toastów na cześć Polski. Przemawiali delegaci Serbji, Rumunji, Włoch, Czechosłowacji i Japonji. Przewodniczący asocjacji dr. Jan Nowak, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego zamknął zjazd. Na zaproszenie rządu rumuńskiego następny zjazd odbędzie się w Bukareszcie.

Zjazd ten był pierwszym zjazdem geologów w Polsce, na którym pojawili się tak licznie przedstawiciele państw zagranicznych.

Rolnictwo.

— **RUMUŃSKI MINISTER ROLNICTWA W WARSZAWIE.** Dziś rano przybył do Warszawy rumuński minister rolnictwa p. Constantinescu. Powitał go na dworcu minister Janicki, u którego będzie on gościem. Minister Constantinescu zabawi 2 dni w Warszawie, w którym to czasie będzie przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej i premjera Grabskiego.

— **POŁOŻENIE NA RYNKU ZBOŻOWYM.** Niepogoda w ostatnich dniach opóźniając proces młocki, wpłynęła niekorzystnie na rozwój ruchu transportów eksportowych. Skutkiem tego podaż żyta na rynku krajowym cokolwiek się zwiększyła. Ceny osiągnęły zupełne zrównanie z obecnemi cenami na rynku europejskim. Niemcy w dalszym ciągu nie wchodzą w rachubę, jako importerzy polskiego żyta. Jednakże gros tranzakcji załatwiane bywa przez firmy niemieckie, które pośredniczą przy zakupie zboża polskiego w Danji, Holandji i Czechosłowacji. Transporty przeważnie idą tranzytem przez Niemcy. Na rynku krajowym nastąpiło pewne odprężenie sytuacji skutk. zwięk. popytu Warunki kredytowo przedstawiają się w miesiącu bieżącym cokolwiek lepiej niż w ubiegłym.

— **WYWÓZ ZBOŻA Z ROSJI.** Z Moskwy nadeszła do Warszawy wiadomość, że z powodu dobrych urodzajów władze zniosły wszelkie ograniczenia eksportowe w dziedzinie produkcji rolnej. Zarządzenia te nie tylko dotyczą zboża, lecz także nabiału.

Sprawy finansowe.

— **STABILIZACJA LIRA.** Według doniesień „New York Heralda" rząd włoski zamierza przeprowadzić stabilizację lira po kursie: 100 lirów równe jednemu funtowi angielskiemu. Stabilizacja ta dokonana ma być przy pomocy pożyczki w wysokości 50 miljonów dolarów, udzielonej Włochom przez banki amerykańskie.

— **MAGISTRAT WARSZAWSKI A BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.** Z Warszawy donosi (Z): Jak się okazuje, w Banku dla handlu i przemysłu, był jednym z poważniejszych klijentów magistrat warszawski. W chwili zachwiania się tej instytucji, magistrat wprawdzie zdołał część swoich kapitałów wycofać, mimo to jednak ugrzązł na sumę pół miljona złotych.

Życie robotnicze

— **EMIGRACJA DO FRANCJI.** Z Katowic donoszą, że przez stację zborną w Mysłowicach wyjechały w ubiegłym tygodniu dwa transporty robotników polskich do Francji. Oba transporty liczyły razem 656 osób, w tem 76 kobiet i 102 dzieci.

— **PRACOWNICY UMYSŁOWI.** W niedzielę obradowała w Warszawie Rada Centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych. Wobec mającej się rozpocząć 17 bm. w ministerstwie pracy konferencji rozpatrywano przedewszystkiem sprawę ubezpieczenia na starość, kwestję bezrobocia inteligencji, projekt nowelizacji ustawy o kasach chorych, domagający się uwzględnienia poszczególnych potrzeb inteligencji, a wreszcie ustawę o najmie pracy.

— **PRACOWNICY ROLNI.** Dnia 20 września 1925 r. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się we Lwowie, w sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20 ogólny zjazd urzędników i pracowników prywatnych, zajętych przy administracji majątków rolnych. Na zjeździe tym będzie omawiana sprawa reformy rolnej w Polsce, oraz stanowisko tych pracowników wobec uchwalonego już przez Sejm projektu ustawy o parcelacji.

— **ZATARG WŁAŚCICIELI PIEKARŃ Z ROBOTNIKAMI PIEKARSKIEMI W WARSZWIE.** Odbyła się w Warszawie 6-ta i ostatnia konferencja związku właścicieli piekarń, z [...]

botnikami piekarskimi. Robotnicy żądali podwyższenia płacy o 40 do 50 procent. Wynikła z tego podwyżka odbiłaby się na cenie chleba zwyżką o 3 grosze. Komisarz rządowy stanowczo sprzeciwił się podwyżce. Strajku na razie obawiać się nie należy.

Kronika gospodarcza.

— **BANK W GDYNI.** Wre ruch w Gdyni — w pośpiesznym tempie posuwają się roboty portowe, wzrasta eksport — rozwijają się pierwsze nici naszego bezpośredniego handlu zamorskiego. Polska przeładowana jest oddziałami prowincjonalnymi banków naszych — brak ich jednak w Gdyni. Nie wątpimy więc, iż na konieczność zorganizowania placówki takiej, zwrócą uwagę nasze czołowe banki a więc Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Cukrownictwa, lub Bank Gospodarstwa Krajowego. Jeden warunek: na czele placówki stanąć musi dzielny ekonomista o szerokim horyzoncie myśli i znawca handlu zamorskiego.

— **URZĄD CELNY PRZY TARGACH GDAŃSKICH.** Celem ułatwienia wystawcom w przezwyciężaniu trudności przy dostawie eksponatów na Targi Gdańskie w jednym z budynków wystawowych urządzono urząd celny 1-szej klasy.

— **NOWE POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.** Dziś popołudniu odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którem w dalszym ciągu omawiano sprawę równowagi bilansu handlowego. Omawiana była również nowa lista towarów, których przywóz do Polski ma być utrudniony.

— **O WOLNY WWÓZ CEMENTU DO POLSKI.** Wskutek niewystarczającej produkcji wewnętrznej cementu i wynikającej stąd stałej zwyżki cen — czynniki rządowe czechosłowackie zamierzają w najbliższym czasie zezwolić na wwóz cementu zagranicznego. W danym wypadku byliby tem zainteresowani w pierwszej linji fabrykanci cementu w Polsce.

— **UCHWAŁY RADY GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.** Począwszy od 15-go września br. ustala się na czas do 15-go stycznia 1926 r. wagę sztandardowego żyta, pochodzącego z województwa poznańskiego i pomorskiego na 702 gr. słownie: „siedemsetdwa" gr. (118,9 f. w. h.)

Począwszy od 15-go września br. ustala się na czas do 15-go stycznia 1926 roku wagę sztandardowego jęczmienia browarowego, pochodzącego z województwa poznańskiego i pomorskiego na 675 gr. słownie: „sześćsetsiedemdziesiąt pięć" gr. (114 f. w. h.)

— **HANDEL ZAGRANICZNY.** Konsulat Polski w Mińsku komunikuje, że następujące towary polskie mogłyby znaleźć dobry rynek zbytu na Białej Rusi: Towary włókiennicze, narzędzia rolnicze, maszyny i wszelkie techniczne aparaty, chemikalja, medykamenty, kosmetyki, cukier. Ze swej strony Białoruś eksportuje: drzewo, szczecinę, len, smary i jaja. Wszystkie tranzakcje dokonuje się przez Komisarjat Ludowy dla Handlu Zewnętrznego w Moskwie i jego przedstawicieli zagranicą. Przedstawiciel na Polskę urzęduje w Warszawie przy Poselstwie Sowieckiem.

Według informacji otrzymanych przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego następujące artykuły cieszą się dobrym zbytem w Estonji: zboże, węgiel, produkty naftowe, maszyny rolnicze, cukier, wyroby szklane, konserwy owocowe i warzywne, obicia papierowe, nasiona, manufaktura, kapelusze, asfalt, wyroby gumowe, trykotaże, artykuły kosmetyczne. Artykułami eksportu z Estonji mogą być: len, ryby, papier. Na specjalną uwagę zasługują związki kupców i przemysłowców, Kom. Giełdowy w Talinnie, Związek Kooperatyw Estońskich etc. Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada najnowsze wydawnictwo książki adresowej Estonji, która stawia do dyspozycji zainteresowanych firm. Nadmienić należy, że towar polski jest naogół jeszcze mało znany w Estonji i bez energicznej inicjatywy ze strony Polski nie należy oczekiwać rozwoju stosunków handlowych z Estonją.

— **PRZEMYSŁ ŚLĄSKI.** Dnia 10 bm. uruchomiony został w państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie dział fabrykacji azotanów amonowych.

Huta „Pokoju" w Nowym Bytomiu na polskim Śląsku uruchomiła dnia 12 bm nowy wysoki piec na produkcję ferromanganu w ilości 1000 tonn miesięcznie, przeznaczonego w pierwszym rzędzie na eksport do Czechosłowacji.

— **PODROŻENIE CUKRU.** Bank cukrownictwa w Warszawie zawiadomił 12 września zupełnie nieoczekiwanie swoich odbiorców, że, rozpoczynając od tego dnia, cena wszystkich gatunków cukru zostaje podwyższona o 10 zł na worku, wagi 100 kg. W ten sposób „kryształ", łącznie z kosztami przewozu i akcyzy, zamiast 106 groszy, będzie kosztował 116 gr. za kg. W analogicznym stosunku podrożała i kostka. W detailu kryształ będzie droższy o 10 groszy na kg, będzie więc kosztował nie 115 gr, lecz 125 gr. Na każdym wagonie 10-tonnowym drobna ta na pozór różnica wyniesie 1000 zł.

Wobec tego, że spożycie cukru w Polsce wynosi około 1000 wagonów miesięcznie, producenci zarobią na tej podwyżce przeszło miljon złotych miesięcznie.

— **ZJAZD TECHNIKÓW GORZELNICZYCH W POZNANIU.** W sobotę dnia 12-go bm. odbył się w Poznaniu II-gi Wszechpolski Zjazd Techników Gorzelniczych. Obrady zjazdu zagaił prezes Z. Z. T. G. p. inż. J. Kączkowski, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum i przewodniczących poszczególnych sekcji zjazdu.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum dłuższe przemówienie powitalne wygłosił prezes Pozn. Oddziału Z. Z. T. G. p. K. Salkowski. Piękną chwilą było uczczenie dwóch jubilatów, którzy owocną pracą i radą stali się przy Poznańskim Oddziale Z. Z. T. G. przez 50 lat, p. Mikołajewskiego z Brodnicy i p. Piątka z Dusznik. Jubilatom wręczono srebrne odznaki z białym orłem w czerwonem polu. Następnie odczytano cały szereg nadesłanych telegramów i listów z życzeniami pomyślnych obrad.

Bardzo obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z 50-letniej działalności Pozn. Oddziału Z. Z. T. G. wygłosił p. W. Czerniak. Wygłoszone referaty wywołały obszerną i rzeczową dyskusję. W rezultacie dyskusji nad referatami zjazd powziął kilkanaście rezolucyj i uchwał. Między innemi chodziło zjazdowi o **należyte uprzemysłowienie rolnictwa.** Domagano się zwolnienia okowity denaturowanej przez Monopol i zastosowanie tejże w celach technicznych. **Ubolewano nad obecnym stanem gorzelnictwa,** któremu przy dotychczasowym systemie grozi całkowity upadek. Zjazd jednakże wyraził nadzieję, że dotychczasowe braki w niedalekiej przyszłości znikną i gorzelnictwo stanie znów na wysokości swego zadania.

Na zakończenie obrad zjazdu wszystkim biorącym w nim udział serdecznie dziękowali prezes Poznańskiego Oddziału Z. Z. T. G. p. Salkowski i marszałek zjazdu p. inż. Kączkowski.

Giełda towarowa.

Gdańsk, 15. 9. (U.). Pszenica (128—130 f. hol.) 12.00—12.50 (125—127 f. hol.) 10—10½, żyto (118 f. hol.) 9.25—9.35, jęczmień past. 9—10½, — brow. 10½—11½, owies 8½—9½, groch Victoria 16—17½, ospa żytnia 6.25—6.50, — pszenna 7.25—7.50, rzepak 22.50—22.75, rzepik 22.

Gdańsk, 15. 9. (Not nieurz.). Pszenica 128—130 f.) 12.00—12.35, — (125—127 f.) 10.50—11.00, żyto (118 f.) 9.25—9.35, jęczmień pastewny 9.25—10.60, — browarowy 11.00—12.00, owies 8.75—9.25, groch drobny 12.00—13.50 — Victoria 16.00—18.50, ospa żytnia 7.00, — pszenna 8.00, otręby pszenne 8.50

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 15 września 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.86 zł
Floreny holenderskie	226,62 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	113,22 „
Funty angielskie	28,43 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	„

Złoty polski w dniu 15 września 1925 r.

Gdańsk złoty 89.64—89.86, przekaz na Warszawę 88.84—89.06, Zurych przekaz na Warszawę 88.00, Londyn przekaz na Warszawę 28.25, Berlin złoty 71.24—71.96, przekaz na Warszawę 71.52—71.88, — na Poznań 71.32—71.68, — na Katowice 71.07—71.43, Nowy Jork przekaz na Warszawę 17.50, Ryga przekaz na Warszawę 94.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 34.50, Czerniowce przekaz na Warszawę 34.00, Wiedeń przekaz na Warszawę 119.35, Praga przekaz na Warszawę 577—583.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,

któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na **Giełdzie w Warszawie 15. 9. 25. r.**

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10.48	10.49
Budapeszt	82.40	82.50
Bukareszt	2.88	2.90
Oslo	124,71	124,23
Helsingfors	—	14.87
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	144.71	141.41
Ryga	139,97	140.23
Sofja	4.28	4,29

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 17-go wrzesnia 5. r. św. Fran.
Wschód słońca 5 38 zachód 6 10
Wschód księżyca 4 26 zachód 6 19

*

DYZURY APTEK NOCNYCH:
Od 12. IX do 18. IX. 25 r. Apteka pod Lwem.

*

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę dnia 16-go bm. poraz czwarty „KRÓLEWSKI JEDYNAK" sztuka historyczna w 5 obrazach L. Rydla. Wielkie dzieło to ilustrujące stosunki, panujące na dworze „Zygmunta" stanowi jedną z tych sztuk, które przez długie czasy nie schodziły z repertuaru teatrów stołecznych. Świetna gra, stylowe kostjumy i dekoracje dopełniają całości. Legitymacje zniżkowe uprawniają do 50 % zniżki. Jutro w czwartek 17-go bm. danym będzie „STARY KAWALER" J. Korzeniowskiego. Na przedstawienie to otrzymuje młodzież wszystkich zakładów naukowych zniżkę na wszystkich miejscach, płacąc od 50 gr. do 1,50 zł. Taka sama zniżka obowiązuje w dniu następnym na „KRÓLEWSKIM JEDYNAKU".

—** **Święto pracy w zakładach Drukarni Pomorskiej.** W dniu dzisiejszym odbyła się w Drukarni Pomorskiej uroczystość z okazji 25-letniej pracy w tych zakładach dwóch pracowników, p. Hugona Albrechta, redatkora dziennika „Weichselpost" oraz zecera p. Jana Szatkowskiego. O godz. 1-ej w południe wszyscy pracownicy zakładów wraz z dyrekcją i współpracownikami redakcyjnemi, zebrali się w sali zecerskiej, gdzie w serdecznych słowach przemawiał p. dyr. Poszwiński, życząc jubilatom dalszej pomyślnej współpracy. Następnie p. dyrektor Krupski z Izby Przemysłowo Handlowej po odpowiedniem przemówieniu wręczył jubilatom dyplomy Izby Przemysłowo Handlowej. Prócz dyplomów Izba przyznała jubilatom medale bronzowe. W uznaniu długoletniej pracy przyznała dyrekcja Drukarni Pomorskiej podwyżkę płacy dla obydwóch jubilatów.

—** **Drugi odczyt ks. Czesława Oraczewskiego.** Dziś, w środę, dnia 16-go września br. o godz. 8-mej wieczorem, ks. Oraczewski mówić będzie w sali „Tivoli" na temat: „Jak się przekonać, że żyjemy po śmierci?" Bilety nabyć można przy wejściu na salę od godz. 6-ej wieczorem.

—** **Związek Pracowników Kupieckich** (dawniej Związek Handlowców) odbył w dniu 14-go bm. swoje plenarne zebranie miesięczne w hotelu Seika. Omawiano przedewszystkiem zaostrzony stosunek filji grudziądzkiej do Centrali poznańskiej, który dzięki staraniom tut. zarządu został zlikwidowany. W miejsce ustępującego zastępcy sekretarza i bibljotekarza wybrano pp. Krobskiego i Krugera. W sprawie urządzenia balu przemawiało kilku członków. Bal ten odbędzie się dnia 10 października br. w hotelu pod „Złotym Lwem". O godz. 11-ej zakończył prezes zebranie hasłem: „Cześć zorganizowanej młodzieży kupieckiej!"

—** **Kradzież.** Wczoraj około godz.4-tej do lokalu p. Leona Neumana (przy ulicy Pańskiej nr. 10) przybyli nieznani bliżej nikomu, przedstawiciele kunsztu „klawiszników", którzy po dość krótkiej gospodarce, ulotnili się bez śladu, zabierając ze sobą 10 metrów materjału na ubranie, wartości około 350 złotych. Za zbiegłymi policja wdrożyła energiczny pościg, który jednakże dotychczas nie dał żadnych konkretnych wyników.

—** **Kronika policyjna.** W ciągu doby ubiegłej w areszcie przy I-ym komisarjacie przebywało 8-miu aresztowanych, z pomiędzy których 3-ch za włóczęgostwo, jeden odsiadujący karę administracyjną, oraz 4 oskarżonych o kradzieże i włamania. Prócz tego w rejonie I-go komisarjatu spisano 3 protokóły za niestosowanie się do przepisów, tyczących ruchu automobilowego. W areszcie przy II-gim komisarjacie gościł zaledwie jeden obywatel, hołdujący zasadom abstynencji. Obywatel ów nie chcąc dopuścić innych do rozpicia się, postanowił wypić wszystek alkohol, aby tym sposobem uratować ginącą skutkiem pijaństwa ludzkość. Niestety — biedak przeliczył się!... i w rezultacie ludzkość nie uchronił i sam poszedł za kratki. Takim jest los dzisiejszych Prometeuszy. Oprócz wspomnianego „altruisty" II-gi komisarjat gościł w swych murach jeszcze dwie niewiasty z gatunku t. zw. półdziewic, których zachowanie się na ulicy gorszyło nawet poważnych ojców rodzin. Co do protokółów i doniesień, tych spisano aż trzy sztuki, przeważnie za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym. W komisarjacie III-im aresztowany został jeden osobnik pijany do utraty przytomności oraz spisano 3 protokóły. Na tem się kończą wypadki doby ubiegłej.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt.) Zawiadamy wszystkie członkinie i sympatyczki **Nar. Organizacji Kobiet**, że ogólne nasze **zebranie** odbędzie się **w środę, dnia 16 września br. o godz. 7** w sali hotelu Kellasa. Program obrad następujący: Odczytanie okólnika nr. 2 Zarządu Głównego, referat wyjaśniający wiele spraw z obecnej doby i dyskusja nad własnemi i bieżącemi sprawami oraz załatwienie ich. Prosimy o koniecznie liczne i punktualne przybycie.

Zarząd N. O. K.

—(rt.) **Tow. Polskich Kupców Detalistów** zaprasza wszystkich członków i sympatyków **na zebranie miesięczne,** które odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Zielińskiego, Długa 16. — O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd. (3943.)

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 17-go września br. o godz. 7.30 wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy wprowadzeni przez członków są mile widziani. (4058)

O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Tydzień Lotniczy.

Oddział Ligi Obrony Powietrznej Państwa podaje do wiadomości, że za przykł. całej Polski organizuje w Grudziądzu w dn. od 17 do 20 września br. „Tydzień Lotniczy z następ. programem:

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę — **wystawa aparatów na lotnisku** z jednoczesnem wyjaśnieniem szczegółów budowy aparatów, rodzajów silników, sposobów walki itp. Wystawa otwarta będzie w czwartek i piątek od godz 3-ej do 6-ej wieczór, w sobotę od 10—1-ej i od 3 -6-ej a to ze względu na odbywający się w tym dniu **lot konkursowy** i spodziewane przybycie pierwszego aparatu pomiędzy godz. 10,30 a 11. Wejście na lotnisko każdorozowo 50 groszy.

W piątek, sobotę i niedzielę wyświetlanie propagandowych filmów w kinoteatrach.

W niedzielę pomiędzy 7 a 11 wieczór **koncerty w kawiarniach i restauracjach** Hotelu Warszawskiego, Królewskiego Dworu i Wielkopolanki z doliczeniem 10 proc. do **rachunków** na korzyść „Tygodnia". Jednocześnie uproszone panie **przyjmują** przy specjalnych stolikach zapisy na członków Towarzystwa.

Ponadto wszystkie restauracje m. Grudziądza będą pobierały dnia 20-go bm. naddatki 10 procent od rachunków na rzecz „Tygodnia".

W tramwajach będą umieszczone puszki dla zbierania ofiar, które poleca się opiece publiczności i pp. konduktorów.

W czasie wystawy wzloty publiczności za opłatą 15 zł.

Z Pomorza

—** **RYWAŁD. (Odpust.)** Od bardzo dawnych lat nie odbywały się pielgrzymki na odpust do Rywałdu. Wznowił je dopiero tego roku ks. prob. Zakryś. Powodzenie też było tej pielgrzymki nadspodziewanie wielkie. Wcześnie rano odbyła się w tutejszym kościele parafjalnym Msza św. a o godz. 5-tej z minutami wyruszyła rzesza wiernych z ks. Mickholcem do Rywałdu. Pielgrzymki powitane tam zostały przez ks. prob. Karczyńskiego, a przybyły z Wąbrzeźna, Radzyna, Gruty i Jabłonowa. Napływ wiernych był tak wielki, że odprawione zostały uroczyste Msze św. w kościele a kazanie na cmentarzu mimo niepogody. Nieszpory uroczyste odprawił ks. prob. Firyn z Okoniewa w asyście ks. ks. z Wąbrzeźna i Jabłonowa. Na uroczystość tę kościelną przybyło 20 księży. Po nieszporach odbyło się uroczyste pożegnanie pielgrzymek. Główne kazanie wygłosił ojciec Drapiewski z Grupy, które każdego słuchacza do łez wzruszyło.

—** **KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ, pow. wąbrzeski. (Napad rabunkowy.)** Napadu rabunkowego dokonał tu w niedzielę 22-letni robotnik sezonowy Dąbrowski Jan na 11-letnią dziewczynę, córkę pewnego gospodarza z tutejszej miejscowości, która niosła pieniądze dla ojca. Zabrał jej 500 zł, poczem się ulotnił. Udało się jednak policji w kilku dniach go przychwycić i odstąpić do więzienia.

—** **MAŁE RADOWISKO, pow wąbrzeski. (Pożar.)** W tych dniach wybuchł pożar w zabudowaniach dzierżawcy Piotra Kwiecińskiego. Zniszczył on stodołę z chlewem i szopą. Spaliło się również 12 kaczek, 50 fur słomy, dwie fury seradeli, maszyny rolne oraz drobniejsze przedmioty niezabezpieczone. Stodoła wraz z chlewem i szopą była zabezpieczona na 2000 zł. Zachodzi tu podobno podpalenie.

—** CHOJNICE. (Kłamstwo chłopca, które zdolne było zaniepokoić publiczność). Przed kilkoma dniami uciekł z domu 12-letni syn kolejarza S., zamieszkałego przy pl. Jagiellońskim i wałęsał się kilka dni w okolicy miasta. Zmęczony tułaczką i zniechęcony niezbyt romantyczną wyprawą, nie widział innego wyjścia, jak wrócić do domu, gdzie czekała go zasłużona chłosta. W ostatniej jednakże chwili, chłopiec, widząc obozujących w okolicy cyganów, wpadł na pomysł fantastyczny, nadający się omal do sfilmowania. Oto jął on rodzicom opowiadać, iż porwanym został przez cyganów, którzy uprowadzili go przez Jarcewo do Swornegaci, gdzie go jeden z cyganów wysłał po zakup papierosów do karczmy. Przy tej jednakże okazji „mały Walek zdobył się na bohaterstwo", bo wbrew czujności hordy cygańskiej zdołał ujść i po dalszych wstrząsających przygodach wrócić w objęcia czułej matki. Jednakże ojciec inaczej na „bohaterstwo" swej latorośli się zapatrywał i wytrzepawszy mu skórę, dowiedział się mniej różowej prawdy. O wypadku tym w pierwszej chwili doniesiono policji, która na skutek tego opowiadania daremnie szukałaby zająca w polu. (c.)

—** GDAŃSK. (Nowe pismo polskie.) W Gdańsku zaczęło wychodzić nowe pismo polskie p. t. „Echo Gdańskie". Numer okazowy tego pisma ukazał się w sobotę z datą na niedzielę. Podczas zjazdu śpiewaczego w niedzielę bardzo agitowano za tem pismem, które ma być wyrazicielem opinji Polonji gdańskiej. Pismo to drukowane jest w drukarni „Dziennika Bydgoskiego".

— (Zjazd śpiewaków.) W ub. niedzielę odbył się w Gdańsku IV zjazd śpiewaczy okręgu VI Związku Kół Śpiewaczych na Pomorze i Wolne Miasto Gdańsk. O godzinie 11-tej przed południem odbył się w kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo podczas którego „Cecylja" gdańska odśpiewała mszę „Beati pacifici" Wincentego Gollera. Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się o godzinie 6½ w Strzelnicy, do której Polakom gdańskim by przez pewien czas dostęp wzbroniony. W wielkiej sali zebrało się dużo gości. Z Pomorza oprócz toruńskiego „Dzwonu" i delegacji „Lutni" starogardzkiej nie było żadnego Koła, aczkolwiek kilka podobno zapowiedziało swój przyjazd. Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem prezes okręgu gdańskiego p. St. Leszczyński witając w serdecznych słowach przybyłych gości z Polski i W. M. Gdańska. Następnie złożył życzenia imieniem „Lutni" starogardzkiej i „Dziennika Starogardzkiego" p. red. Kiełbratowski, wskazując na doniosłe znaczenie rozwoju kultury polskiej w Gdańsku. W końcu składali jeszcze życzenia prezes okręgu kaszubskiego i prezes „Lutni" wejherowskiej. Po ukończeniu popisów nastąpiło ogłoszenie nagród. Największą liczbę punktów bo po 49 zdobyły oba najdzielniejsze tow. śpiewacze w Gdańsku „Lutnia" i „Moniuszko". Przydzielono im 1-szą nagrodę. Drugą nagrodę z 40 punktami zdobyła „Cecylja" Gdańsk, trzecią „Harmonja" Siedlice' czwartą „Cecylja" Nowyport a piątą czyli ostatnią „Cecylja" Wrzeszcz.

Następnie odbył się koncert i zabawa taneczna

Z całej Polski.

— **Gimnastyka, sport i przysposobienie wojskowe.** Minister oświaty, p. St. Grabski, w porozumieniu z min. spraw wojskowych, gen. Sikorskim, opracował projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Według tego projektu we wszystkich szkołach, łącznie z nauką gimnastyki i sportów, obowiązkowe ma być prowadzenie ćwiczeń wojskowych.

— **Alfabet łaciński w nauce niemieckiego.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie zamiany alfabetu gotyckiego na alfabet łaciński w szkołach z językiem wykładowym niemieckim.

—* **BYDGOSZCZ. (Projekty budowy domów.)** Bydgoski Komitet rozbudowy miasta rozważał 5 projektów budowy domów z małemi mieszkaniami, opracowanych przez p. Raczkowskiego i zaakceptował budowę dwóch gmachów, zwartych wedle projektu nr. 1, mieszczących w sobie po 35 mieszkań jednoizbowych, dwuizbowych i dwuizbowych z komórkami, razem 70 mieszkań. Warunki pożyczki na tę budowę zaproponowane przez Ubezpieczalnię Krajową, Komitet uznał za wygórowane i dlatego rzecz całą odroczył. Następnie Komitet rozważył 14 podań prywatnych, z których poparł 4.

—* **POZNAŃ. (Otwarcie liceum handlowego.)** Z dniem 1 października br. otwarte zostanie w Poznaniu w lokalach szkoły handlowej przy ul. Podgórnej liceum handlowe. Liceum zaradzi szeregowi braków w dziedzinie wyższego studjum kupieckiego, a w szczególności umożliwi studja młodzieży z wykształceniem gimnazjalnem, pragnącej się poświęcić kupiectwu.

— **(Przestroga dla restauratorów.)** Orzeczeniem karnem Wielkopolskiej Izby Skarbowej z dnia 15 3 1925 r. skazany został Józef Nowak, restaurator w Poznaniu, ul. Szewska 1, za naruszenie ustawowych przepisów o opłatach od patentów akcyzowych na karę pieniężną w kwocie 4000 zł oraz na ponoszenie kosztów postępowania. Od orzeczenia tego wniósł osk. Nowak odwołanie do Sądu Okręgowego. Rozprawa toczyła się przed II Fer. Izbą Karną pod przewodnictwem S. S. O. Ansiona w dniu 10 bm. Trybunał na podstawie ustnej rozprawy ustalił w zupełności winę oskarżonego i to że tenże dopuścił się defraudacji podatkowej przez to, że sprzedawał trunki wyskokowe bez wykupienia patentu akcyzowego i wobec tego orzeczenie Wielkopolskiej Izby Skarbowej zatwierdził, a oprócz tego nałożył na oskarżonego koszta postępowania drugiej instancji.

—* **STRZYGŁÓW. (Siedem lat z widelcem w żołądku.)** W powiatowej lecznicy w Strzygłowie wydobyto z żołądka pewnemu skazańcowi domu karnego widelec, który, będąc przy wojsku, połknął przed 7 laty, aby nie pójść na wojnę. Dotąd widelec ten nie sprawiał mu boleści, lecz od pewnego czasu coraz bardziej mu dolegał, więc lekarze postanowili przez operację usunąć widelec z żołądka, co się też doskonale udało.

—* **ŁÓDŹ. (Strajk tramwajarzy zagraża Łodzi.)** Odbył się tu wiec tramwajarzy kolei podjazdowych w sprawie zatargu o kasę emerytalną z dyrekcją kolejek dojazdowych. Zebrani powzięli rezolucję, że o ile w ciągu tygodnia żądania ich nie zostaną uwzględnione, przystąpią do strajku.

— **(Otwarcie lotniska.)** W dniu 13 bm. dokonano w Łodzi uroczystego poświęcenia i otwarcia lotniska, zbudowanego staraniem miejscowej organizacji L. O. P. P. Powierzchnia lotniska wynosi 25 morgów, znajduje się w nim obszerny hangar ze wszystkiemi nowoczesnemi urządzeniami, oraz dom dla zarządu lotniska i pilotów. Lotnisko łączy z miastem piękną nowowybudowana szosa. W uroczystości wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności.

Król i królowa morfinistów,

„Monarcha" nie gardził złodziejstwem kieszonkowem.

Tajni agenci federalni z departamentu śledczego w Chicago, pod przewodnictwem Pata Roche, dokonali przed dwoma tygodniami rewizji w zbytkownie urządzonym domu przy ul. Oakwood. Udało się im wykryć jedną z największych jaskiń zbrodniarzy i morfinistów, jakiej w tem mieście jeszcze nie oglądano. W lokalu schwytano parę, która, jak się okazało, odgrywa w Ameryce rolę króla i królowej wszystkich tamtejszych morfinistów, Willie Gillholeya i jego żonę Kitty. Ona była właściwie osią całej organizacji handlu narkotykami; on trudnił się wszystkiem: złodziejstwem kieszonkowem, bandytyzmem, „fiksowaniem" sędziów przysięgłych itp. W lokalu znaleziono ukryte narkotyki w olbrzymich ilościach ! na bardzo znaczne sumy. Pomiędzy innymi wykryto 74 700 granów morfiny — gran po dolarze — 37 700 gr. kokainy, 100 funtów zwykłego opium po 175 dol. za funt, 75 funtów gotowanego opium po 200 dol. za funt itd. Skonfiskowano też przyrządy do mierzenia i ważenia narkotyków wartości 10 tys. dolarów. Dla uzyskania tem poważniejszych dowodów agenci w ciągu kilku dni nie aresztowali odwiedzających pomieniony zakład. Dopiero gdy klijentela została poznana, w ciągu jednego dnia zaaresztowano i umieszczono w więzieniu całe dobrane towarzystwo.

Pretensja jakiej nie było pod słońcem.

Niezwykle ciekawą sprawą zajmuje się obecnie towarzystwo lotnicze w Monachjum. Przed paroma dniami wyruszył w podróż z Zurychu do Monachjum pewien niemiecki kupiec. Podróż odbyła się aeroplanem, prowadzonym przez świetnego pilota — lotnika Wys'a. Dzięki przychylnemu wiatrowi aparat przebył swą drogę w 80 minut, a nie, jak zaznaczył rozkład jazdy w 2 godziny i 12 minut. Chciwy wrażeń podróżny, wytacza teraz towarzystwu proces, utrzymując, iż zapłacił dużą sumę za 2 godziny i 12 minut, a tymczasem za te same pieniądze leciał tylko 80 minut, żąda więc kategorycznie zwrotu pieniędzy za skrócony czas. Dla adwokatów jest to bardzo interesujący i nowy wypadek, dotychczas bowiem jeszcze nigdy żaden podróżny nie żądał odszkodowania za to, iż przyjechał przed oznaczonym w rozkładzie czasem.

—* **WARSZAWA. (Tajemnicze zatrucie.)** W dzielnicy żydowskiej wywołała silne poruszenie wiadomość o tajemniczem otruciu znanego miljonera B. Bejrischa, przedstawiciela kilku firm zagranicznych, trudniących się eksportem wina i koniaku. Onegdaj wieczorem p. Bejrisch spożył kolację w towarzystwie swej młodej żony i po wypiciu jednego kieliszka wina „palestyńskiego" stracił przytomność i upadł na podłogę z objawami silnego zatrucia. Przybyły lekarz stwierdził groźny stan wskutek zatrucia. Dotąd władzom śledczym nie udało się stwierdzić, czy zatrucie powstało wskutek zepsutego wina, czy też do wina jakaś zbrodnicza ręka dolała truciznę.

— **(Wiec woźnych państwowych.)** W ub. niedzielę odbył się wiec woźnych państwowych. Na wiecu przemawiali kolejno poseł Bittner, Kisielnicki i dr. Rabe. Po trzechgodzinnych obradach przyjęto rezolucję, domagająca się 1. podwyższenia uposażenia woźnych państwowych przez zaszeregowanie ich do 14 lub 13 grupy uposażeniowej, 2. bezwzględnego wynajmowania mieszkań w gmachach państwowych tym woźnym, którzy pełnią służbę ponad 8 godzin dziennie, 3. przeprowadzenia w oznaczonym przez Sejm terminie stabilizacji niższych funkcjonarjuszy państwowych, 4. udzielania woźnym państwowym jednomiesięcznego urlopu, 5. wypłacania renumeracji według tej samej zasady, jaką rząd stosuje do innych funkcjonarjuszy państwowych, 6. przestrzeganie prawa o 8-godzinnym dniu pracy. Wywarcie presji ze strony rządu na właściwe czynniki szkolne, aby dzieci niższych funkcjonarjuszy państwowych w kwestji przyjmowania do szkół państwowych, traktowały na równi z dziećmi wyższych funkcjonarjuszy państwowych. Następnie wybrano specjalną komisję, która złoży wspomnianą wyżej rezolucję władzom rządowym. Na zakończenie wiecu omawiano kwestję traktowania woźnych przez urzędników.

— **(Szoferom nie wolno używać przeraźliwych sygnałów.)** Od 27 października, zgodnie z poprzednio wydanemi zarządzeniami, wszystkim szoferom wolno będzie używać tylko trąbek ręcznych, które nie będą niepotrzebnie niepokoić przechodniów.

—* **LWÓW. (Tragiczna ofiara na dachu wagonu.)** Parobek z Horosznicy, koło Sądowej Wiszni, Dmytro Barbach, chciał na „gapę" przejechać się do Lwowa i wsiadł na dach pociągu, ażeby ukryć się przed ewentualną kontrolą. Między Zimną Wodą a Suchą Wolą, pociąg przejeżdżał przez most. Barbach uderzył tak silnie głową o przęsła mostu, że wyzionął ducha na miejscu.

Ze sali sądowej.

Przez II. Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 11 września 1925:

Anastazy Sinda, pośrednik z Grudziądza obecnie w areszcie śledczym (a poprzednio już dwukrotnie karany za kradzież) na 2 lata ciężkiego więzienia. Skradł on 15 marca br. na szkodę Alfonsa Jabłońskiego w Grudziądzu około 30 funtów słoniny i 5—6 funtów kiszki; na szkodę Łucjana Szymańskiego damską torebkę z 150 złot. gotówki; w nocy z 25 na 26 lutego br. na szkodę Jana Wiśniewskiego rozbił okno w celu dokonania kradzieży, która jednak do skutku nie doszła, gdyż został spłoszony. Oskarżony popełnił prócz tego wiele innych kradzieży.

Bronisław Lisiecki, szewc, obecnie w areszcie śledczym na 8 miesięcy więzienia, ponieważ podrabiał i puszczał w obieg krajowe monety dwuzłotowe.

A. A. za stawienie oporu urzędnikowi policji państwowej na 70 złotych grzywny.

G. R., rolnik z Słupia wsi na 2 tygodnie więzienia z zamianą na 300 zł grzywny. R-a oskarżono o to, że w dniu 22 maja br. w Słupie, skutkiem niedbalstwa spowodował śmierć 2-letniego dziecka Adama Kanieckiego. Dziecko znalazło się bez opieki na drodze, zaś R., jadąc wozem, nie zwracał na to uwagi i wozem przejechał dziecko, skutkiem czego dziecko wkrótce zmarło.

WZROST ZALUDNIENIA ŚWIATA.

Pomimo czteroletniej wojny i kilkunastomiljonowych strat w ludziach, ludność globu ziemskiego nie zmalała ilościowo. Przeciwnie, statystyki międzynarodowe stwierdzają wzrost ogólny liczby mieszkańców globu.

W r. 1910 wszystkie pięć części świata zamieszkane były przez 1.736.000.000 ludzi płci obojga.

W dziesięć lat później, w r. 1920 liczba ta zwiększyła się o 84 miljony. Z uwzględnieniem tego przyrostu ludzkość liczyła w roku 1920 1 miljard 820 miljonów głów.

Rozmaitości.

✕ **Z dziedziny próżności i blagi.** W eleganckich magazynach przyborów podróżnych przy ulicy de la Paix w Paryżu i Picadilly w Londynie pracują intensywnie nad nadaniem nowiutkim, błyszczącym walizom patyny sfatygowanych pudeł globetrotterskich.

Zręczny specjalista przy pomocy młotka i dłutka „ozdabia" walizy rysami zdrapaniami, wklęśnięciami: mają to być ślady długich podróży i wędrówek. Inny specjalista z pędzlem w ręku pracuje nad „umiędzynarodowieniem" walizy. Przykleja tu i tam różnokolorowe etykiety hotelowe; następnie kreśli kredą jakieś zawiłe hieroglify — znaki celne.

Cała ta procedura odbywa się wyłącznie pro bono nuworyszów, którzy nie mieli jeszcze czasu poznać Europy a jednak pragną uchodzić za ludzi bywałych i obeznanych ze światem.

Operacja „chrztu" walizki podnosi oczywiście cenę tego sprzętu.

Eksport miljonerek amerykańskich. Pisma amerykańskie rozpoczęły ostatnio wielką kampanję przeciw „eksportowi" bogatych Amerykanek do Europy. Wedle przytoczonych przez nie „danych statystycznych", ten „eksport" od 1916 r. przybrał rzeczywiście nadzwyczajne rozmiary. Sumy, wywiezione przez córy Nababów amerykańskich, które wyszły za mąż do Europy, wahają się między 10-ma a 40-ma miljonami dolarów. Dotąd „odpłynęło" w ten sposób na „stary kontynent" przeszło 150 miljonów dolarów. A ponieważ oprócz każdej z tych zeuropeizowanych Amerykanek, przypada z czasem także niemała scheda, nic dziwnego, że ten „odpływ" kapitału amerykańskiego do Europy wywołuje u Yankesów wielkie oburzenie. Dzienniki nawołują też przeto rząd, by poczynił odpowiednie zarządzenia przeciw takiemu pozbawieniu Ameryki olbrzymich kapitałów.

— **Ile Ameryka daje sjonistom?** Fundusz palestyński na stworzenie żydowskiej ojczyzny wydał w ostatnich czterech latach 8.646.750 dolarów. Z tego 60 proc. wpłynęło z Ameryki. Na stworzenie 43 rolniczych kolonji, przeważnie dla żydów, pochodzących ze wschodniej Europy, wydano 2.570.785 dolarów; na założenie i utrzymanie hebrajskich szkół rozmaitych stopni 1.624.695 dolarów, a na pomoc dla przybywających emigrantów 201.638 dolarów.

— **Rurociąg naftowy na morzu.** W zatoce Caleta Cordowa w Ameryce Południowej buduje się port dla okrętów naftowych. Jedna z firm niemiecko-argentyńskich zaproponowała, aby zamiast przystani zbudować tam wielki rurociąg naftowy, głęboko wrzynający się w morze.

Plan ten zatwierdzono i przystąpiono do budowy rurociągu, który wystawać będzie na odległość 5 km. od brzegu. Okręty będą mogły z pełnego morza oddawać przywiezioną naftę do zbiorników na lądzie.

– **Po 45-ciu dniach pożaru.** Pożar źródła naftowego w Plesaca Moreni (Rumunja) został ostatecznie ugaszony. Źródło dostarcza obecnie 100 wagonów nafty dziennie. Szkody, spowodowane pożarem, trwającym 45 dni, sięgają 500 miljonów lei.

— **Meble koszykowe w starożytności.** Powszechnie utartem jest przekonanie, że t. zw. meble koszykowe są wynalazkiem czasów najnowszych. Tymczasem sprawa ma się inaczej. Mianowicie znaleziono świeżo w Trewirze nagrobną płytę z czasów rzymskich, na której między innemi, przedstawiony jest fotel koszykowy, kształtami i wykonaniem bardzo przypominający fotel dzisiejszy. Także na jednym ze sztychów Bollwertha, pochodzącym z XVII wieku, wyobrażony jest fotel koszykowy z wysokiem oparciem. Tak więc meble koszykowe nie są wynalazkiem czasów najnowszych.

— **Winogrona w Warszawie.** Pierwsze tegoroczne transporty winogron ukazały się w sprzedaży detalicznej przed 10 dniami po cenie 4.50 zł za kg. Wskutek małego zapotrzebowania sprzedawcy zmuszeni byli obniżyć ceny winogron do 4 zł, później do 3.50 zł, a wreszcie do 3 zł za kg. Obniżka ta nastąpiła zaledwie w ciągu kilku dni.

Rozpowszechniajcie „Głos Pom."

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

W dniu 14 września zasnął w Bogu w 63 roku życia. po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek ś. p.

Wiktor Wiczarski

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 września, o godz. 10-tej przed poł. 4 5'

Dnia 14 bm. o godz. 5 popoł. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz cechmistrz krawiecko-szewski i delegat Zjednoczonych cechów Izby rzemieślniczej ś. p.

Wiktor Wiczarski

w 63 roku życia.

Zmarły był nam od dłuższych lat dzielnym przewodniczącym.

Cześć Jego pamięci!

Zjednoczone Cechy.

Łasin, dnia 16 września 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 10 przed poł. z domu żałoby. (4035

4065 **Powróciłem!**

Dr. Tarnowski

lekarz - specjalista w chorobach kobiecych i chirurgji

Toruń, Mostowa 11. **Klinika prywatna.**

Licytacja przymusowa!

Dnia 23-go września 1925 roku odbędzie się na majęt. **Przydwórz powiat Wąbrzeźno** od godziny 10-tej na pokrycie opłat państwowych. podatków komunalnych itd.

przymusowa sprzedaż

najwięcejdającemu za gotówkę 4066

11 źrebców od 1-2 1/2 roku i 20 sztuk jałowego bydła.

4066 **Wójt obwodu Przydwórz**

Nowość! **Hotel Szydzik** Nowość!

i Kasyno

Od 16-go września r. b. zupełnie nowy

PROGRAM

Występ pierwszorzędnych

ARTYSTÓW

O łaskawe przybycie uprasza

4238] **Gospodarz.**

Towarzystwo Ubezpieczeń **Silesia** w Hotelu Pomorskim ulica Toruńska nr. 26

poszukuje

AGENTÓW

na stałą prowizję z kaucją. — Warunek: kasowanie premii ubezpieczeniowych. [3956

Poważna Instytucja Handlowa

poszukuje

SZOFERA

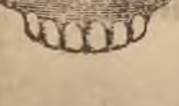
od 1. X. z kilkuletnią praktyką, dokładnie znającego całe Pomorze. Prócz wynagrodzenia wolne mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i pretensji do Głosu Pomorskiego pod nr. **4063**

KRYCIE DACHÓW

wszelkiego rodzaju wykonuje 4011

W. Kutowski, Grudziądz, Ogrodowa 23

Przedsiębiorstwo Pokrywania Dachów.



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23.

Sensacja Grudziądza! 4064

Wyprzedaż całkowita Konfekcji Bławatów

Aby jaknajszybciej zlikwidować **ceny zniżone do 50%**

F-a C. M. Powałowski, GRUDZIĄDZ, Toruńska 4 (Plac 23 Stycznia) Telefon 191

Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze śnieżno-białą, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie:

PERBOROL WENDISCHA jedyny w Polsce najlepszy proszek utleniony do prania.

PERBOROL nie zawiera żadnych szkodliwych składników i znakomicie konserwuje bieliznę.

PERBOROL zastępuje mydło chlorek i sodę, równocześnie pierze i bieli.

PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy, dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.

PERBOROL daje pracę naszemu robotnikowi.

PERBOROL oryginalny tylko z marką ochronną „DZWONNIK“ do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE

J. M. Wendisch Sukc. Sp. Akc.

w TORUNIU. [3877

Kafle

krajowe i zagran.

ma na składzie [3959

Łagoda, mistrz zduński

Grudziądz, ulica Toruńska nr. 18

Hotel Królewski Dwór

wykonuje **wszelkie zamówienia** poza domem na

zimne bufety i wyroby cukiernicze

po cenie nadzwyczaj przystępnej.

Z poważaniem

Bronisław Kraski.

4045

Lucjan Sietkiewicz

Fabryka Pończoch

Grudziądz - ul. Groblowa Plac Kąpielowy) Telefon nr. 284

poleca **pończochy Florid** (jedw. florowe), **wełniane** jedwabne. florowe, damskie. męskie i dziecięce.

4005

Węgiel opałowy

(kostka i orzech) górnośląski poleca ze składu **1 ctr. 2 zł**

przy większej ilości 4042

1 ctr. 1.90 zł

Hipolit Kotliński

Mickiewicza 24 Telefon nr. 3

Sprzedam bardzo korzystnie pierwszorzędnego



stadnika rozpłodowego

8 ctr. ciężk. **Schulz,** posiedziciel ziemski, **Zelnowo,** pow. Grudz.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Lesniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne. złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

3869

Zdrowe dzieci

3613

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki. jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkowanie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Uznany za najlepszy

TORF prasowany

dostarcza wprost w dom **Przedsiębiorstwo torfiarskie Morgi poczta Nowe, pow. Swiecie.** Telefon nr. 69 [3954

Różne

Darmo

zupełnie z naszą przesyłką każdy może otrzymać przedmiot wartości

zł 72.

Szczegóły wysyła **Przedsiębiorstwo Handl. »Rekord« Łódź** Piotrkowska 37 (4060

Moje nowoczesne

MEBLE koszykowe

są ozdobą każdego mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A

praktyczne podarki

Spłaty ratami dozwolone!

E. Sommerfeldt

ulica Groblowa nr. 3

Stodoła

16×8×4,50 mtr.

kanciate drzewo

tarte sosnowe

szczapy sosnowe

poleca korzystnie

C. OHME. 4013

Kwiatki, Pomorze

Sprzedaże

Wielki wybór w leżankach

po bardzo niskich cenach

Leon Germann

tapicer, ul. Moniuszki 5

Na sprzedaż: Bufet, kredens i stół okrągły dębowy 3957

Kwiatowa 28, II.

Posady

Potrzebuję 3 dzielnych

akwizytorów

Zgłoszenia **Hotel Dworcowy** dziś od godz. 5—6

Potrzebny natychmiast

pisarz

obeznany z prowadzeniem ksiąg gospodarczych, sołectwem i kasą chorych, obejmujący także dozór w podwórzu. Zgłoszenia przesłać 4057

majątek Marusza

poczta Grudziądz. tel. 27

Poszukuję kucharki

i do wszelkiej pracy domowej do małej rodziny. Zgł. M. Piętewa, Murowa 31, pom. godz. 1 a 3

Mieszkania

Poszukuję 2—3 pokojow.

mieszkania.

Płacę komorne zgóry za dłuższy czas M. Szulz cegielnie.Grudziądz [4059

---

3 pokojowe mieszkanie

ulica Nadgorna, ładne, słoneczne, zamienię na 2 pokojowe w centrum miasta lub Chełmińskie przedm. — Of. do Gł. Pom. pod nr. 4048

Pokój umebl. z osobnem wejściem, do wynaj. Plac 23 Stycznia 9, II pi.

Pokój umebl.

z pełnem utrzymaniem od 1. X. br.. do wynajęcia Kościuszki 2, II piętro

---

Ubikacje

nadające się na warsztat wzgl. fabrykę śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. **4069**

Ożenki

Kolejarz

wdowiec, lat 43, 5 dzieci (5—15), **poszukuje żony.**

Panny lub bezdzietne wdowy z 3—4 tys. zł majątku lub posiadłością, zechcą się zgłosić pod nr. 4056 do Głosu Pomorsk.